Nr. 72. Czwartek, 29. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować majorów: Lamberta Konschegga, zastępcę komendanta krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, komendantem krajowej żandarmeryi w Celowcu; Filipa Koschaka z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, eksponowanego w Krakowie, zastępcą komendanta tejże komendy, i Ludwika Eppicha, przydzielonego do sztabu krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, eksponowanym oficerem sztabowym w Krakowie;

dalej poruczyć rotmistrzowi I. klasy Józefowi Binowetzowi z komendy krajowej żandarmeryi nr. 12 w Lublanie, sprawowanie funkcyi przydzielonego do sztabu krajowej żandarmeryi we Lwowie oficera sztabowego, i zarządzić przeniesienie z dniem 1 marca b. r. do żandarmeryi podporuczników: Alfreda Wieleżyńskiego z pułku piechoty imienia Ferdynanda IV. wielkiego księcia Toskany nr. 66, Aleksandra Krasickiego z pułku piechoty imienia Leopolda II. króla Belgów nr. 27, i Juliusza Jagodica z pułku piechoty hr. Grünne nr. 43, wszystkich trzech odbywających służbę próbną przy krajowej komendzie żandarmeryi we Lwowie;

w końcu nadać srebrny krzyż zasługi żandarmowi Teodorowi Malaniczowi z komendy krajowej żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, za uratowanie z narażeniem własnego życia kilku ludzi od utonięcia.

P. Prezydent Ministrów jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych nadał opróżnioną w c. k. powszechnym zakładzie dla badania środków żywności w Krakowie posadę starszego inspektora, chemikowi Leonowi Marchlewskiemu.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego i kierownika urzędu pocztowego w Tłustem, Leopolda Pabla, na własną prośbę z Tłustego do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

W parlamencie włoskim wre burza. Obrady nad urządzeniami politycznemi, ogłoszonemi w królewskim *decreto - legge*, którego parlamentarną aprobatą zajmuje się właśnie włoska Izba posłów, wywołały już w d. 24 lutego obstrukcyę lewicy. Napróżno zarządzono posiedzenia poranne — napróżno przedłużono posiedzenia po południowe aż do godziny 8 wieczorem; opozycya uniemożliwiała obrady unikając jednak zarazem wywoływania scen gwałtownych, któreby mogły spowodować rozwiązanie parlamentu. Wreszcie większości było zadużo dobrego: W d. tego 22 b. m. wniosła ona przez usta p. Cambray-Digny zmianę regulaminu, dającą prezydyum władzę dyktatorską; reforma ta, w dwa dni po jej sformułowaniu przez powołaną komisyę, miała wejść w życie, prowizorycznie bez dyskusyi i bez głosowania. Projektowana reforma niewątpliwie złamałaby obstrukcyę. — Na to jednak lewica odpowiedziała: na gwałt odpowiemy gwałtem. Ostatecznie większością 216 głosów przeciw 89 postanowiono wniosek p. Cambray-Digny poddać pod obrady na posiedzeniu w dniu 23 b. m. Podczas dyskusyi w tym dniu przyszło atoli znowu do scen tak burzliwych, że przewodniczący musiał naprzód przerwać posiedzenie a następnie zamknąć je, wzywając na świadectwo cały kraj, iż skrajna lewica uniemożliwiła regularny tok prac parlamentarnych.

W ciągu tego posiedzenia socyalista Pantano postawił wniosek, ażeby zwołać konstytuantę a rozstrzygnięcie obecnego sporu konstytucyjnego sprowadzić przez referendum ludowe. Propozycyę tę przyjęto wybuchem wesołości, — wiernokonstytucyjna lewica zaś w odpowiedzi na nią postanowiła wnieść porządek dzienny, w którym ma zamiar oświadczyć, że wyrzeka się wszelkiego związku ze skrajną opozycyą. Wobec tego stanowiska umiarkowanej opozycyi, nie jest rzeczą niemożliwą, że ostatecznie wniosek p. Cambray-Digny o zaostrzenie regulaminu przejdzie, w takim razie obstrukcya we włoskim parlamencie byłaby złamaną, — w przeciwnym wypadku natomiast nieuchronnem wydaje się albo rozwiązanie parlamentu albo ustąpienie gabinetu Pelloux.

Zapatrywanie to potwierdzają zajścia w dniach następnych. W dniu 24 b. m., w sobotę przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem Cambray-Digny. Wniosek obstrukcyjny p. Pantano, przedłożony na poprzedniem posiedzeniu, został odrzucony w głosowaniu imiennem 283 głosami przeciw 71. Rozpoczęła się dyskusya generalna nad wnioskiem Cambray-Digny, ale musiano przerwać ją niebawem. Niestrudzony Pantano bowiem zabrał ponownie głos, aby uzasadnić jakiś wniosek nowy, tyczący się zwołania konstytuanty. Prezydent napróżno powtarzał ciągle, że wniosków nowych stawiać już niewolno, lecz należy trzymać się porządku obrad. Ostatecznie Izba na wniosek prezydenta pozbawiła głosu posła Pantano. Skrajna lewica przyjęła uchwałę tę hałaśliwymi krzykami, domagając się głośno zwołania konstytuanty; prawica odpowiedziała okrzykami na cześć króla. Wśród ogromnej wrzawy prezydent przerwał posiedzenie. Po kwadransie otwarto je na nowo, i poseł Venturini, który zapisany był do głosu, wstąpił na trybunę. Lewica jednak protestowała i domagała się gwałtownie, aby pozwolono Pantanowi mówić dalej. W Izbie zapanował taki hałas, że prezydent musiał zamknąć posiedzenie.

Podobnie i wczorajsze posiedzenie włoskiej Izby deputowanych, jak telegrafują z Rzymu, zostało zerwane przez opozycyę. Na początku posiedzenia prezydent, zanim oddał głos Venturiniemu, oświadczył, iż wiadomem mu jest dobrze, że dep. Pantano zamierza mówić znowu w tym samym tonie jak na poprzedniem posiedzeniu. Ponieważ prezydent nie posiada środków, którymi mógłby zmusić mowcę do milczenia, przeto nie pozostawałoby mu nic innego jak zamknąć posiedzenie. (Wielki hałas i głosy protestu na ławach lewicy, natomiast żywe oklaski na ławach prawicy i centrum). Deput. Pantano zawołał, iż zamknięcie posiedzenia byłoby naruszeniem praw mniejszości. (Ponownie wielki hałas). Venturini zabiera głos. Równocześnie jednak powstaje Pantano i mówi także. Wśród wielkiego hałasu prezydent zamknął posiedzenie.

W poniedziałek posłowie skrajnej lewicy w rozmaitych miejscowościach przemawiali za obstrukcyą, i to wszędzie z wielkiem powodzeniem. Gabryel d'Annuncio oświadcza w dziennikach, że przystąpił dlatego do skrajnej lewicy, gdyż brzydzi się systemem, obracającym się w adwokackich formułach, jaki panuje obecnie w parlamencie. Koniecznie potrzeba wlać w parlamentaryzm nowego ducha.

Jasną jest rzeczą, że w takich warunkach nie pozostaje gabinetowi nic innego, jak rozwiązać Izbę posłów.

† J. E. Floryan br. Ziemiałkowski.

Z gmachu ratuszowego i z pałacu sejmowego powiewają na znak żałoby po. ś. p. Floryanie Ziemiałkowskim czarne chorągwie,

---

1)

ZAGADKA

NOWELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

W piękny dzień wiosenny spotkali się na chodniku głównej ulicy miasta i stanęli pełni zdziwienia i radości. W mieście tak wielkiem spotkać się wypadkiem bardzo trudno, ale czasem los takie promienne uśmiechy składa na drogi ludzkie.

Zwierciadlana szyba wystawy sklepowej odbijała w sobie dwie ich postacie zgrabne, wytworne. Mały kapelusz z fijołków na jej złotych włosach i wiązkę takichże kwiatów u klapy jego eleganckiego surduta. Młodość dwudziesto i trzydziestoletnia! Wiosna i początek lata! Para oczu tak kryształowo przejrzystych, jak krople rosy porannej i druga, więcej pogłębiona przez życie, które zwykło głębie wszelkie zaścielać cieniami. Trochę cieniów powlekało ognistość jego czarnych źrenic, gdy jej błękitne, wznosiły się ku niemu całe w promieniach, wesołe, szczere do dna, — sielskie. Mieszkanka wsi dalekiej, ustronnej, cichej, — i syn tego wielkiego miasta, po trochu już chluba jego, autor z młodą sławą i wielką — jak powiadano — przyszłością.

— Czy podobna? Pani tutaj? Odkąd? Na jak długo? Więc raik ziemski w wianku dębowym, którego byłem niedawno gościem tak szczęśliwym, zdobył się na odwagę rozstania się z panią?

— O, na krótko! tylko na tydzień!

— Przez cały tydzień módz każdego wieczora mówić pani: do jutra! To szczęście, o którem marzyć nie śmiałem!

Mówił nieprawdę. Odkąd powrócił z podróży, której trafy zawiodły go do „raiku w wianku dębowym", często, daleko częściej, niżby chciał tego, marzył: „może przyjedzie!" Gdy dni już sporo upłynęło, z żalem, większym niż zrazu mógł się spodziewać, zapytywał: „czyżby nie przyjechała?" Potem z trochą zarozumiałości męskiej, mówił sobie: „pewno przyjedzie!" na myśl tę czując radość wielką i za tę radość surowo siebie karcąc. Marzenia i nadzieje, z nią związek mające, gasić usiłował jak świece niepotrzebnie palące się tam, gdzie już jasno płonęła lampa. Nadaremnie, bo wnet podmuch gorący z jakichś głębin nieznanych przylatując, zapalał je na nowo, a blask lampy stawał się coraz słabszym....

Zaczęła mówić prędko, z rumieńcami, które opływały twarz przedziwnie świeżą, to znikały, zdając się wtórzyć przyspieszonym uderzeniom serca.

— Tak to się zdaje, że tydzień, to długo. Przemknie jak minuta! Mam mnóstwo sprawunków do załatwienia, poleceń do spełnienia. Muszę wszystko zobaczyć: wystawy obrazów, panoramy, teatr.... Do księgarni po książki i nuty.... Do rozmaitych sklepów po tysiąc kapeluszy, materyi, rękawiczek, wstążek.... Do Łazienek, do ogrodu Botanicznego, do redakcyi trzech gazet: tatusiowi i dwom sąsiadom po jednej....

— Wielki Boże! A gdzież wśród tego wszystkiego trochę, choć trochę czasu dla mnie?

— Ach, prawda! Nie pomyślałam o tem!

Mówiła nieprawdę. Myśl, że go zobaczy, tęsknota do niego, tak w niej tkwiły, że przed wyjazdem z domu, w wagonie i odkąd tu przybyła, prawie o niczem innem, jak o prędkiem zobaczeniu go, nie myślała. Ale, mówiąc nieprawdę, zaśmiała się tak głośno i serdecznie, że aż paru przechodniów obejrzało się i uśmiechnęło, bo im się zdało, że usłyszeli skowronka, który z pola tu przyleciał.

— Tyle było kłopotów przed wyjazdem! Tatuś zgadzał się, abym na tydzień pojechała do cioci, ale mama się nie zgadzała, a kiedy nareszcie mama zgodziła się, tatuś zgadzać się przestał. Bronia płakała, że bezemnie rozchorują się jej lalki. Staś wyrzekał, że przerwą się lekcye botaniki poglądowej; sąsiadki i sąsiedzi przywozili próbki materyi, miary bucików, tytuły gazet, a wszyscy ze wszystkich kątów pamięci zbierali i do kufra mi ładowali przestrogi hygieniczne, estetyczne, moralne: nie przeziębiać się! nie wychylać się przez okna wagonów! nie paplać jak sroczka! nie śmiać się jak dzwonek! nie dać się olśnić blaskom wielkiego miasta, które są niczem więcej, tylko *vanitas vanitatum*.... zdaje się, że *vanitas vanitatum*.... czy końcówki dobre?

— Zupełnie dobre, lecz okropnie niedobrem jest to, że w zawierusze tego ewenementu, pamięć o mojem istnieniu tutaj zginęła, jak liść zeschły, uniesiony wiatrem.

Z pokorą, pełną figlarnych uśmiechów, rzekła:

— Bardzo przepraszam, ale to prawda: — zginęła!

Tym razem zaśmieli się oboje, bo on jasno widział, że „to" nie było prawdą. Wszystko w niej, jak w naczyniu kryształowem, było dla niego jasnem i widocznem. Dziwił się nieraz, jakim sposobem istota ludzka, choćby młoda, posiadać może świeżość serca i humoru tak nietkniętą i przedziwną. Przypisywał to atmosferze patryarchalnej, która w jej domu rodzinnym panowała, rozmaitym właściwościom wsi, a nadewszystko własnej jej naturze anielsko-sielskiej. Nieraz, przez te dni kilka, które tam spędził, patrząc na jej zatrudnienia i zabawy, myślał: anielsko-sielska! Czasem, gdy w tym wianku zielonym, który otaczał „raik ziemski", chodzili pomiędzy dębami rozmawiając, uśmiechał się: „optymistka! dziecko!" Parę razy nawet, ze skrytym uśmiechem ironii, zawołał w myśli: „Naiwna!" Lecz zawsze z anielskości i sielskości, z optymizmu i z naiwności, wiały na niego tchnienia jakichś rozłogów kryształowych, jakichś bajecznych rajów niewinności i prostoty, coś z niespodzianki, owiniętej w błękitną radość. Tak wiele miał na codzień myśli własnych i cudzych, tak wiele chmur niosących nad światem zapytania, zwątpienia, że znajdując się przy niej, czuł promienność rzadkiego święta i swobodę, świeżość chłopięcych wakacyi.

Teraz, gdy szli chodnikiem wielkiego miasta, potrącając ludzi i przez nich potrącani, bo oprócz siebie nawzajem nikogo i nic dokoła nie widzieli, szły z nimi razem wspomnienia kilku dni tylko, lecz uplecionych z mnóstwa momentów, jak girlanda z kwiatów. Czuli, że oplata ich i łączy girlanda z kwiatów, które dla niej nie miały ani jednego ciernia, a dla niego.... może miały, lecz nie pamiętał teraz o cierniach, tak jak o niczem, co nie było nią i dzisiejszem ich spotkaniem w ten cudny dzień majowy....

— Jak żyję nie widziałem tak pięknego kwietnia, jak w tym roku... w Liliowej. Czy w ogrodzie państwa ta wielka, stara grusza stoi jeszcze w powłoczystej sukni ślubnej?

— Ach, pan ją pamięta? A pamięta pan te jabłonki, które w blado-różowem kwieciu wyglądały jak druchny?

— I te jabłonki pamiętam. Ale pewnie teraz nie są już blado-różowe. Jaka szkoda,

Wszystkie dzienniki poświęcają zmarłemu gorące wspomnienia.

*

Wczorajsze posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej rozpoczęło się również aktem manifestacyi żalu z powodu zgonu byłego prezydenta miasta Lwowa, pierwszego w okresie autonomicznych rządów stolicy kraju.

W zastępstwie chorego prezydenta dr. Małachowskiego, przewodniczył posiedzeniu temu pierwszy wiceprezydent p. Michał Michalski. Otwierając posiedzenie przewodniczący przemówił w następujące słowa (wszyscy radni powstają ze swych miejsc):

„Jeden z ostatnich bojowników minionej doby o wolność naszą dr. Floryan Ziemiałkowski nie żyje. Ta wieść ozwała się żałobnem echem w całym narodzie polskim, a w żałobie tej najżywszy udział bierze miasto nasze, które nie z urodzenia wprawdzie, ale w całem tego słowa znaczeniu było jego kolebką. Tu pobierał nauki, tu osiadł jako adwokat, tu żył, działał i cierpiał, to miasto, którego losami żywo w radzie się interesował, powołało go na szerszą życia widownię.

On to był pierwszym prezydentem, który z wolnego wyboru zasiadał na tem krześle, położył w obec miasta niespożyte zasługi. A kiedy Wolą Monarszą został z tego miejsca w r. 1873 powołany na stanowisko Ministra dla Galicyi, zaszczytny ten a trudny urząd spełniał z olbrzymią dla kraju korzyścią.

On to przez długie lata w parlamentarnem życiu gród nasz reprezentował a reprezentował go tak zaszczytnie, że każdy przed jego pracą kornie giął czoło. Był to człowiek, który podobnie jak ś. p. Smolka uosabiał w sobie całą naszą przeszłość, który był jedną ż żywych kart naszego narodu. Umiał zdobyć miłość u swoich, szacunek i poważanie u obcych.

To też chwila jego zgonu jest chwilą naszej prawdziwej i głębokiej żałoby i sądzę, że odpowiem tylko życzeniu świetnej reprezentacyi, jeżeli złożę publicznie ten hołd pamięci znakomitego męża, którego panowie przez powstanie uczcili.

Żałobne to wspomnienie będzie wciągnięte do protokołu posiedzeń Rady miejskiej.

Następnie przewodniczący zawiadomił, że niezwłocznie po otrzymaniu depeszy od P. Ministra dr. Piętaka, zawiadamiającej o zgonie ś. p. Ziemiałkowskiego, zwołano posiedzenie delegatów, którzy uchwalili:

Wysłać do wdowy, baronowej Heleny Ziemiałkowskiej następującą depeszę: „Imieniem Rady królewskiego stołecznego miasta Lwowa, dotkniętej boleśnie śmiercią ś. p. Floryana Ziemiałkowskiego, pierwszego autonomicznego Prezydenta stolicy kraju, honorowego obywatela i długoletniego posła ze Lwowa do ciał parlamentarnych, znakomitego męża stanu, patryoty, który za miłość Polski cierpiał, przesyłam Wiel. Pani najszczersze wyrazy współczucia i głębokiej boleści. Małachowski";

w razie jeżeli pogrzeb odbędzie się po za Lwowem, wysłać deputacyę złożoną z trzech członków;

urządzić uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego;

w dzień pogrzebu na znak żałoby powiewać ma flaga żałobna z wieży ratuszowej.

Rada miejska przyjęła te uchwały delegatów jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości.

* * *

O manifestacyi żałobnej na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowem, znajdą czytelnicy wiadomość poniżej w sprawozdaniu ze „Sejmu".

(Telegramy).

Wiedeń, 28 marca. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie br. Ziemiałkowskiego Najj. Pan przez adjutanta swego wyraził wdowie głębokie współczucie. Także Najd. Arcyksiężna Marya Teresa kazała wczoraj po południu wyrazić kondolencyę p. Ziemiałkowskiej.

W ciągu popołudnia nadesłały wczoraj kondolencye między innemi następujące osobistości: P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister dr. Rezek, P. Namiestnik Leon hr. Piniński, br. Gautsch, b. Minister Zaleski, Prezes Jaworski, dr. Plener, em. szef sekcyi Gniewosz, hr. Wojciechowa Dzieduszycka, poseł Wielowieyski, hr. Borkowski i t. d.

Pobłogosławienie zwłok nastąpi prawdopodobnie we czwartek o godzinie 3 po południu w kościele św. Szczepana.

Rodzina w myśl życzeń zmarłego uprasza, aby nie składano wieńców. Wdowa po ś. p. br. Ziemiałkowskim prosi wszystkich, którzy mieli zamiar złożyć wieńce na trumnie zmarłego, aby raczej odpowiednie kwoty przeznaczyli na fundacyę dobroczynną imienia Ziemiałkowskiego.

Baronowa Ziemiałkowska od siebie ofiarowała 18 tysięcy koron dla polskiej biblioteki i szkoły polskiej w Wiedniu.

Wiedeń, 28 marca. Pomiędzy dalszemi kondolencyami nadesłanemi z powodu zgonu ś. p. Ziemiałkowskiego znajdują się kondolencye od P. Ministra dr. Piętaka, byłego Ministra dr. Madeyskiego, kardynała Gruschy, P. Ministra wspólnego skarbu Kallaya, ks. Hugona Windisch-Graetza i t. d.

Wiedeń, 28 marca. Wszystkie tutejsze dzienniki poświęcają gorące wspomnienia zmarłemu br. Ziemiałkowskiemu. *Fremdenblatt* w pięknym artykule wstępnym omawa działalność zmarłego. Powiada, że był on jednym z niewielu żyjących „jeszcze pomników przeszłości", najważniejszą osobistością z tych, które brały udział w budowie konstytucyjnej Austryi Był i pozostał do śmierci wiernym Polakiem, człowiekiem zasad i przekonań, od których dla żadnych kompromisów nie odstąpił. Uznał, że rodakom najlepiej w Austryi i w ramach Państwa austryackiego stworzył politykę polską. Był zawsze przeciwnikiem centralizmu a zwolennikiem samorządu.

Jeszcze, gdy w roku 1867 jako zastępca Polaków zasiadał w subkomitecie komisyi konstytucyjnej, zrobiono propozycyę wyodrębnienia Galicyi. Ziemiałkowski odrzucił tę propozycyę.

Był on przeciwnikiem t. zw. solidarności słowiańskiej, a pojmował rolę Polaków jako pośredników między Niemcami a szczepami słowiańskimi. W Radzie koronnej zajmował wybitne stanowisko, a wpływy jego sięgały tam dalej niż jego urząd. Całem swem życiem i postępowaniem — kończy wspomniane pismo — zasłużył br. Ziemiałkowski na miano człowieka nieskazitelnego, to też, dopóki żył, wszystkie bez wyjątku stronnictwa miały doń równe zaufanie, a po zgonie wszyscy pamięć jego czcić będą.

Wiedeń, 28 marca. Zwłoki barona Ziemiałkowskiego przeniesiono wczoraj późnym wieczorem do salonu jego pomieszkania i złożono na katafalku; spoczywa on w otwartej trumnie w mundurze ministra, trzymając w rękach krzyż. Rysy twarzy nie się nie zmieniły.

Ze wszystkich stron Monarchii nadchodzą telegramy kondolencyjne. Wiele wybitnych osobistości przybyło złożyć osobiście wdowie i siostrzenicy zmarłego Maryi Rozborskiej wyrazy współczucia. Nadeszły między innymi telegramy od Prezydenta wyż. sądu kraj. w Krakowie p. Czyszczana, od ks. Radziwiłłów. Baron Chlumecky nadesłał z Lussin Piccolo następującą depeszę: „Przesyłam Wnej Pani wyrazy najgłębszego współczucia w bolu po śmierci mego długoletniego towarzysza pracy i wiernego przyjaciela." Osobiście przybyli złożyć kondolencye P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, posłowie belgijski i szwajcarski przy Najw. Dworze, hr. Karol Lanckoroński i JE. Zaleski.

Z Poznańskiego

(Zebranie hakatystów w Bydgoszczy. — Nowy środek germanizacyjny. — Wychodźtwo z Poznańskiego).

Na ostatniem posiedzeniu filii bydgoskiej związku hakaty zaznaczył przewodniczący, profesor Wiesner wyraźnie, że usiłowania tego związku odniosły już ten skutek, iż rząd stał się czujniejszym wobec Polaków, że energiczniej teraz względem nich występuje. Dalej oznajmił mowca, że dano 100 marek na pomnik Bismarcka w Poznaniu, i 1.000 marek na zapomogi dla biednych rzemieślników niemieckich. Rozwój filii był, według zdania przewodniczącego, w ostanim roku zadowalającym, lecz mógłby być lepszym. Dochód podniósł się z 2.089 mk. (w roku zeszłym) na 2.596 mk. *Bromb. Tageblatt* nie podziela zadowolenia pana Wiesnera i wypowiada zdanie, że trzeba rozpocząć ruchliwszą agitacyą, ażeby więcej jeszcze Niemców przystępowało do hakaty. Przedewszystkiem należy sprowadzać tych mowców hakatystycznych, którzy w zachodnich dzielnicach tak dobitnie w wykładach i mowach wskazują na niebezpieczeństwo ze strony Polaków — ażeby i w Bydgoszczy objaśniali Niemców o tem, co im grozi.

Nowy środek germanizacyjny wymyśliła niewyczerpana w pomysłach antipolska hakatystyczna „*Tägl. Rundschau*". Proponuje zupełnie na seryo, żeby żołnierzom polskim, którzy niedostatecznie władają językiem, — nakazano „w interesie wojskowym". — służyć więcej niż dwa lata, dopóty, dopóki nie nabędą „należytej biegłości w języku niemieckim".

Wychodźtwo ludu polskiego z Księstwa za chlebem w niemieckie strony, przybiera w tym roku daleko większe rozmiary niż w latach dawniejszych. W ubiegłym tygodniu wykupiono na poznańskim głównym dworcu nie mniej jak 15.000 biletów. Podobne wiadomości nadchodzą z Prus Zachodnich. Przeważna część wychodźców udaje się do Saksonii.

Z pod berła rossyjskiego.

(Potoczne wiadomości).

Car zezwolił przyjąć ks. biskupowi Tomaszowi Kulińskiemu nadane mu w roku zeszłym przez Papieża przy sposobności półwiekowego jubileuszu kapłańskiego tytuły asystenta tronu i prałata domowego Ojca św.

Przy ministerstwie skarbu ma być utworzoną wkrótce specyalna komisya dla opracowania podstaw organizacyi nadzoru nad położeniem i pracą małoletnich w Petersburgu, Warszawie, Odessie, Kijowie i Charkowie. Do komisyi tej będą powołani przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, miejscowych zarządów ziemskich i zarządów rzemieślniczych, rossyjskiego Towarzystwa dobroczynności i Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Komisya powołana w Petersburgu do opracowania wniosków w kwestyi reformy szkół średnich już ukończyła swoje prace.

Wczoraj rozpoczęły się w Peterburgu obrady zjazdu rzemieślniczego, z udziałem przedstawicieli rzemiosł i przemysłu z Warszawy.

Rossyjsko-niemieckie Tow. handlowo-przemysłowe, którego zarząd znajduje się w Berlinie, wystąpiło z prośbą do rządu rossyjskiego, aby mu pozwolono otworzyć filie w Petersburgu, Moskwie, Niżnim-Nowgorodzie, Odessie, Kijowie i Warszawie. Instytucya ta ma na celu rozwijanie rossyjsko niemieckich stosunków handlowych, lecz nie nosi charakteru komisyjnego, raczej zbliża się do towarzystw zajmujących się sprawami ekonomicznemi.

Rząd w ostatnich czasach zatwierdził ustawę rossyjskiego Towarzystwa opieki nad kobietami, pod główną opieką księżnej Oldenburskiej; zadaniem Towarzystwa jest zapobiegać wciąganiu do niemoralnego życia kobiet i dziewcząt, oraz ułatwiać kobietom upadłym powrót do życia uczciwego.

Anglia

(Wojna. — Zatoka Delagoa. — Parlament angielski).

Sytuacya pod Mafeking, według doniesień z pola wojny, staje się rozpaczliwą. Do *Daily Mail* telegrafują, że Boerowie ze zdwojoną energią bombardują miasto. Co chwila słychać o potyczkach forpoczt. Załoga po sześciomiesięcznem oblężeniu jest zupełnie znużona i wyczerpana.

Do *Frankfurter Zeitung* donoszą z Londynu, że korespondent *Manchester Guardian*, który przebył drogę z Bloemfontain do Kimberley donosi, iż Boerowie powracający do swoich farm, bliscy są rozpaczy z powodu spustoszeń, zrządzonych w ich domach i gospodarstwach. Wszystkie domy są splądrowane doszczętnie, nawet lustra porozbijano, również jak fortepiany, zegary i t. d. Wprawdzie lord Roberts — jak stwierdza korespondent — nakazał jak najostrzej by szanować własność prywatną, jednakże dziś trudno winnych odszukać.

Morning Post twierdzi, że płynący do Europy delegaci z Transvaalu i Oranii: Fischer, Wessels i Wolmarans wiozą z sobą pochwycone u Anglików dokumenty, które całą wojnę w nowem zupełnie przedstawiają świetle. Dokumenty te zamierzają oni zaprezentować gabinetom europejskim, zwłaszcza zaś gabinetowi petersburskiemu.

W Londynie spodziewają się, że w tych dniach wydany będzie wyrok sądu rozjemczego w Bernie co do sporu angielsko-amerykańsko-portugalskiego o kolej w Delagoabay, który to spór trwa już od lat dziesięciu. — Przypuszczają, że Portugalia skazaną zostanie na zapłacenie dwóch milionów funtów szterlingów (48 milionów koron) odszkodowania za zajęcie kolei i że potrzeba finansowa zmusi Portugalię do sprzedania zatoki Delagoa, na którą Anglia ma zastrzeżone prawo pierwokupu.

Rząd angielski zamierza podobno rozwiązać parlament najprawdopodobniej w lipcu lub sierpniu b. r. Dzienniki angielskie zapewniają, iż jest to publiczną tajemnicą, z którą liczą się wszyscy wybitniejsi członkowie parlamentu, w którym po zakończeniu dyskusyi wojennej i uchwaleniu potrzebnych na wojnę kredytów panuje brak zainteresowania się innemi sprawami. Najlepszym tego dowodem, że w ubiegłym tygodniu, gdy poruszono sprawy irlandzkie i gdy posłowie irlandzcy obydwu frakcyj połączyli się znów w jedno stronnictwo, z pomiędzy 83 posłów tego stronnictwa zjawiła się zaledwie jedna trzecia część w sali obrad parlamentu. Rozwiązanie parlamentu pozostaje w bezpośrednim związku z przebiegiem wojny i pociągnie za sobą niezawodnie ustąpienie obecnego premiera lorda Salisburyego. Do spuścizny po nim jest dosyć kandydatów, a między nimi wysuwa się Chamberlain na plan pierwszy. Niektórzy obawiają jednak, że przyjście do władzy tego ambitnego w najwyższym stopniu, gorącego i energicznego męża stanu, mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne w skutkach następstwa, ze względu na stosunek Wielkiej Brytanii do mocarstw kontynentalnych.

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl wyjechał dzisiaj po południu pociągiem pospiesznym do Wiednia, ażeby wziąć tam udział w pogrzebie ś. p. JE. bar. Ziemiałkowskiego.

— **P. Władysław Łoziński,** powieściopisarz i autor znakomitych dzieł z zakresu historyi sztuki, były redaktor *Gazety Lwowskiej*, otrzymał od Uniwersytetu lwowskiego w uznaniu swych zasług na polu piśmiennictwa, tytuł doktora filozofii *honoris causa*. Wręczenie dyplomu odbyć się ma w sobotę.

— **Wielki jarmark wielkanocny,** obejmujący jedynie same fanty spożywcze, urządzony zostanie w niedzielę kwietnią w sali „Sokoła". Dochód z niego wpłynie do kasy Towarzystwa św. Salomei, które tak zacnie i niestrudzenie opiekuje się licznemi wdowami i sierotami. Na razie poprzestajemy na tej ogólnikowej wzmiance; szczegóły jarmarku podamy później.

— **Walne zgromadzenie** członków czynnych Tow. śpiewackiego „Echo", zapowiedziane na dzień 28 b. m., odbędzie się w sobotę, 31 b. m.

— **IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Uwzględniając wielką doniosłość hygieniczno-społeczną sprawy wychowania fizycznego młodzieży, w którem mimo szybko potężniejącej działalności Towarzystw gimnastycznych i mimo mnożących się parków zabaw, zawsze jeszcze społeczeństwo nasze nie zupełnie dotrzymuje kroku zogranicy, uchwalił komitet gospodarzy Zjazdu dla sprawy tej, obchodzącej zarówno lekarzy i pedagogów, jak szerszy ogół, utworzyć odrębną sekcyę naukową. Gospodarzem tej sekcyi jest prof. H. Jordan (Kraków, Wiślna 9), sekretarzem zaś D. Eugeniusz Piasecki, naucz. gimn. (IV gimnazyum we Lwowie), do którego wszelkie tej sekcyi tyczące się zgłoszenia i pisma przesyłać należy.

Dotychczas zgłoszono na Zjazd przeszło 150 wykładów naukowych; nadto na porządku dziennym obrad rozmaitych sekcyj znajduje się około 60 tematów donioślejszego znaczenia, z których każdy będzie przedstawiony przez kilku sprawozdawców i poddany wyczerpującej dyskusyi.

— **Raut** na dochód kolejowej kolonii wakacyjnej w Tuchli odbędzie się we środę, dnia 4 kwietnia b. r. w salach recepcyjnych gmachu dyrekcyi kolei państwowych ul. Krasickich 5. Początek rautu o godzinie pół do 9 wieczorem.

— **Piękna ofiarność.** Na ręce c. k. starosty w Gródku p. Władysława Fedorowicza złożył p. Edmund Grzebski, profesor wyższej Szkoły realnej we Lwowie, kwotę 1000 K. na

---

że kwiaty wiosenne muszą osypywać się z drzew!

— To nic; zastępują je inne, których mnóstwo jest teraz w ogrodzie, na polu, na łąkach!...

— Pani nie żałuje tych kwiatów, na które patrzyliśmy razem?

— Chciałabym razem z panem patrzeć na te, które po tamtych rozkwitły.

Spojrzał na nią tak, jakby rzekła słowo, które wdzięcznością ugina kolana, ale ona nie widziała tego, powieki miała spuszczone i na drobnych ustach uśmiech zadumany.

— Niestety! — rzekł — drzwi rajów nie otwierają się codziennie!

— O, drzwi Liliowej stoją zawsze otworem dla przyjaciół!

— Którzy są tak biedni, że jednak wstępować w nie nie mogą.

— Dlaczego?

— Dziwne pytanie! Alboż Bóg dał mi to szczęście, abym wyrósł z gruntu Liliowej? Obcy tam byłem, przybysz ze świata nędzy, walki, pracy...

— Dlaczego pan pracę zestawia z nędzą?... Walką jest ona pewno, ale nie nędzą, a w walce pan zwycięża. Jakaż to nędza dar usiewania ziemi gwiazdami myśli dobrych i pięknych? Czyż nie jest zwycięstwem to, że pan najpewniej wielu już ludzi oświecił, pocieszył, pięknie natchnął, że pan już sławę zdobył, że nawet pan Ignacy, sąsiad nasz, gdy imię pana wydrukowane zobaczy, woła do córek tak, że aż szyby w oknach dzwonią: „Dawajcież mi go, prędzej, bo ten to tak pisze, że czytając — nie zasnę!"

(Ciąg dalszy nastąpi)

rzecz projektowanej ochronki dla ubogiej dziatwy w Gródku, zastrzegając sobie dalszą opiekę nad ochronką grodecką.

Wśród pięknych przykładów ofiarności obywateli powiatu gródeckiego, dar ten hojny tem większego nabiera znaczenia, że szlachetnego ofiarodawcę nie łączą z Gródkiem bezpośrednie stosunki, a mimo to z dala daje wyraz niezwykle humanitarnemu i szlachetnemu uczuciu pięknym darem, który oby znalazł licznych naśladowców.

— **Przytułek Brata Alberta.** Przy ulicy Kleparowskiej, idąc od miasta po lewej jej stronie, tuż prawie przed Domem Inwalidów, wznoszą się na uboczu dwa zgrabne chociaż skromne budynki: są to zakłady Zgromadzenia Brata Alberta, jeden dla mężczyzn a drugi dla kobiet. Zapewne nie wielu mieszkańców naszego miasta: wytwornych panów i uroczych pań, zadało sobie trud zaglądnąć do tych przybytków wielkomiejskiej nędzy i podziwu godnego, czynnego miłosierdzia. A szkoda, — bo wówczas przynajmniej byt zakładu byłby niezawodnie zapewniony. Musiałoby to być serce z kamienia, którego nie wzruszyłby widok tego iście dantejskiego przedpiekła. W przestronnych salach, pomimo nieustannej wentylacyi, powietrze zgniłe, pełne najokropniejszych wyziewów. Na pryczach w okół sali, na ławach, na ziemi leżą setki postaci brudnych, zaniedbanych, w łachmanach, o zezwierzęconych nędzą, nałogiem, namiętnością, może nawet i dawną zbrodnią twarzach. Są tu tacy, którzy tylko na noc ściągają do przytułku; są inni, którzy stale trzymając się zakładu, po życiu pełnem nędzy i nieszczęścia, pod dobroczynnym wpływem opieki, jakiej doznają, powracają teraz zwolna do społeczeństwa i świata a przynajmniej przestają być ich wrogami. W drugiej części budynku znajdują się bowiem warstaty, na których ci podniesieni z upadku nieszczęśliwi pracują, starając się być pożytecznymi, o ile i jak umieją.

Tutaj także chowa się cały zastęp dziatwy, — do niedawna opuszczonej, żyjącej wśród najstraszniejszych warunków moralnych i materyalnych, a teraz ubranej czysto, sytej i uczącej się pracować. — Szukających w zakładzie przytułku nie pyta nikt o nazwisko, o wyznanie, o narodowość, zkąd pochodzi, co go doprowadziło do takiego stanu opłakanego. Każdy nieszczęśliwy ma tu wstęp wolny. Zasadą Brata Alberta, który po młodości, „pełnej górnych wspomnień, dobrowolnie oddał się pracy nad nędzą, stworzył te zakłady i zgromadził około siebie towarzyszy, umiejących jak on poświęcać się dla nędzarzy i nad nimi pracować; — pierwszą zasadą jego i jego Zgromadzenia, czyniącą cuda, jest: jak najmniej słów, a jak najwięcej czynów. Przedewszystkiem starają się też oni wyrwać nieszczęśliwych z objęć nędzy, — a potem już zwolna powraca sama przez się moralność i wiara w Opatrzność i w miłosierdzie Boże, którego wyobrażenie: wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa spogląda na wchodzących do zakładu ze ścian przedsionka.

Na dochód tego to Zakładu Brata Alberta odbędzie się we czwartek od jutra za tydzień dnia 5 kwietnia 1900 r. koncert w sali Domu Narodniego. Udział w tym koncercie wezmą: dr. Teodor Liertrammer, barytonista z Wiednia, który ostatnimi czasy koncertował z tak wielkiem powodzeniem w Wiedniu, Berlinie, Grazu i Krakowie; dalej prof. Vilim Kurz pianista, a zarazem profesor konserwatoryum lwowskiego, tudzież prof. Fr. Neuhauser, który objął akompaniament.

Nie potrzebujemy zachęcać publiczności, aby licznem przybyciem na koncert poparła usiłowania Zakładu Brata Alberta, tak wzniosłe i tak pełne prawdziwego poświęcenia.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w 31 b. m. o godzinie 6 odczyt p. Poznańskiego, który z powodu choroby prelegenta nie mógł się odbyć zeszłego tygodnia, o najnowszej pracy Konopnickiej „O Mickiewiczu".

— **Aresztowano** złodziejkę Anastazyę Nawrocką, która pod pozorem szukania sobie pomieszkania wstępując do różnych osób, dopuszczała się kradzieży rozmaitych rzeczy.

— **Konie z wozem** skradzione we Lwowie dnia 23 marca na szkodę Stefana Iwaszczyszyna przytrzymała c. k. żandarmerya w Kurnikach koło Szkła, a wraz z niemi sprawcę kradzieży Procka Makohona.

— **Zgubiono** wczoraj wieczorem złoty remontoir damski genewski, wraz z długim łańcuszkiem wartości 400 koron.

† **Jan Czarnowski.** Dnia 25 b. m. spoczął w Panu po długiem tułactwie jeden z ostatnich litewskich rozbitków Jan Czarnowski, znany wszędzie, gdzie go los rzucił, jako kierownik i szlachetny przyjaciel młodzieży. Urodził się w majętności rodzinnej na Litwie; nauki pobierał w Wilnie, zkąd wyniósł hart ducha i miłość wszystkiego co dobre i piękne, które go nieodstępowały do końca. Wyrzucony burzą 1863 roku na daleką północ, przebył tam lat kilka jako polityczny wygnaniec; — po uwolnieniu zaś osiadł na czas niedługi w Warszawie, zkąd mając zamknięty powrót do rodzinnej Litwy, przeniósł się do Lwowa. Tu w Zakładzie Ormian, pod kierunkiem ks. prałata Kajetanowicza, brał udział przez czas dłuższy w pracach tej pożytecznej instytucyi. Gdy się zaś nadarzyła możność powrotu na Litwę, osiadł w Mińsku przy córce w szkole przez nią stworzonej, ale gdy ta zamkniętą przez rząd została wrócił do Galicyi, przebywając bądź w Krakowie, bądź we Lwowie — wszędzie, gdzie mu się nadarzyła sposobność słnżenia krajowi. „Idź i czyń!" było mn dewizą życia.

Ostatnim aktem jego ducha w kierunku przezeń obranym była odezwa do ukochanej dlań młodzieży, w którą duszę swą włożył. To też po długiem tułactwie i dłuższym jeszcze szeregu przeciwności twardego losu, Bóg mu dał spocząć i umrzeć wśród najbliższych sercu, bo zacnej i ukochanej żony i córek, które mu były pociechą i chlubą, a z których jedna zasłynęła jako utalentowana na niwie literackiej autorka, druga, jako znakomita w zakresie pedagogii nauczycielka i kierowniczka młodzieży. Cześć jego pamięci!

Edward Pawłowicz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Kraśnicki, nauczyciel szkoły im. św. Marcina, w 22 roku życia.

W Przemyślu, ks. Justyn Żelechowski, em. katecheta przemyskiego gimnazyum, referent gr. kat. konsystorza, w 79 roku życia.

— **Utonięcie.** Franciszek Bara, lat 60 liczący, gospodarz w Lutczy, przechodząc w stanie nietrzeźwym o godzinie 8 wieczorem przez rzekę Słobnicę w Lutczy, zamiast wejść na most wpadł do wody i utonął. Zwłoki jego znaleziono dopiero w dwa dni później.

— **Tragiczna śmierć.** Do szynku Chai Herziga w Zdziarach — jak nam donoszą z Niska — przyszedł pewnego dnia o godzinie 5 po południu wyrobnik Izaak Perl, aby kupić sobie wódki. W szynku tym znajdował się podówczas w podpitym stanie Kazimierz Bielak, znany w gminie jako notoryczny pijak. Ponieważ Bielak sądził, że Izaak Perl rozmawiając z szynkarzem po żydowsku, namawiał tegoż, aby mu więcej wódki nie dawał, przeto przystąpił do Perla i uderzył go pięścią w głowę, w skutek czego wszczęła się bójka między obydwoma. W bójce tej pchnął Perl tak silnie Bielaka, że ten upadając na ziemię, uderzył się w głowę o stojącą opodal ławkę z taką mocą, że wkrótce umarł.

— **Zamarzł.** Ciemny i cierpiący na epilepsyę Jacko Władyka, 18 letni syn Pawła, rolnika w Jasionowie, wyszedł z domu w kierunku do Żarkowa. Gdy przez kilka dni nie było o nim żadnej wiadomości, zaczęła rodzina czynić poszukiwania. Znaleziono jednak tylko już skostniałe zwłoki, leżące w rowie na drodze prowadzącej z Jasionowa do Żarkowa.

— **Z zemsty.** Franciszek Mróz, 32-letni parobek, powróciwszy do domu swej matki Rozalii w Ostrowie szlacheckim około godziny 12 w nocy, zażądał od niej podania kolacyi. Gdy matka nie chciała wstać z łóżka, celem podania kolacyi, lecz powiedziała do syna, by sam sobie wziął wieczerzę, miły synalek zapalił garść słomy i rzucił ją pod łóżko, z czego powstał pożar i zniszczył całe domostwo, wartości 400 koron. Po dokonaniu czynu Franciszek Mróz umknął.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w ostatnich dniach w Stojańcach, powiatu mościskiego. Włościanin Iwan Kłok wioząc saniami nawóz na pole, potknął się i upadł pod sanie, które przejechały go tak nieszczęśliwie, że wyzionął ducha na miejscu.

— **Pożary.** W Kobyłowłokach, w powiecie trembowelskim wybuchł w ostatnich czasach pożar, niszcząc 7 zagród włościańskich, wartości 3980 koron. Przyczyny pożaru dotąd nie zbadano.

W Czarnym Dunajcu powstały pożar ze szopy Reginy Skupień zniszczył wszystkie zabudowania Skupieniowej wartości 1000 koron a przeniósłszy się na sąsiednie domostwo Jana Jakubczaka zniszczył także i to częściowo, wyrządzając szkodę na przeszło 2000 koron. Przyczyną pożaru w tym wypadku było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Niebezpieczny pożar.** W dzień św. Józefa około godziny 9 rano wybuchł z niezbadanej dotąd przyczyny pożar w Surochowie (pow. Jarosław) i zniszczył 5 gospodarstw włościańskich, wyrządzając szkodę nigdzie nieubezpieczoną w wysokości 6000 K. Przybyła straż ogniowa z Jarosławia zdołała dopiero około południa zlokalizować ogień, który przy panującym wichrze zagrażał całej miejscowości.

— **Morderstwo.** Z Nowego Sącza donoszą: W Wojniczu znaleziono zamordowanego tamtejszego obywatela Józefa Bykiewicza. Podejrzanych o popełnienie tego czynu uwięziono.

— **Dar.** Wczorajszy list z Krakowa, do którego wkradła się mała niedokładność, pospieszamy uzupełnić, dodając, że kosztowny dar pochodzący od Andrzejów hr. Potockich, otrzymał nie p. Kotarbiński ale p. Popławski, artysta sceny krakowskiej, który reżyserował amatorskie przedstawienie pod „Baranami".

— **Dwie matki.** Do osady Franzensfest na torze kolei do Innsbrucku przybyła w tych dniach koleją jakaś młoda osoba z kilkotygodniowem dzieckiem. Z dworca podróżna udała się do pobliskiego zajazdu „Pod cesarzem" dla spożycia obiadu. Naraz zrywa się, prosząc nsługującą, by chwilkę dopilnowała dziecka, wychodzi szybko w stronę dworca. Mija jednak kwadrans po kwadransie, a nieznajomej nic widać. Pokazuje się, iż powróciwszy na dworzec, odjechała pierwszym pociągiem.

Przy pozostawionem dziecięciu znaleziono kartkę z napisem: „Daruję wam dziecko! Nie mogę nic dla niego dostać! Proszę, przyjmijcie i wychowujcie dobrze. Dziewczynka zowie się Jadwiga, Janina L."

Właścicielka zajazdu, Marya Wildowa, matka 18 dzieci, przeczytawszy powyższą kartkę, rzekła:

— Jeżelibym wychowała 18 dzieci, to da Bóg wychowam i 19.

I dzielna niewiasta wzięła dziecię za swoje.

— **Samobójstwo.** W ostatnich czasach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Franciszek Sandegiaromo, rodem z Auronzo, w północnych Włoszech, 38 letni dozorca robotników przy budowie wodociągu w Bielanach. — Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba.

Notatki literacko-artystyczne.

Krajowy konkurs dramatyczny. Od czwartku, d. 22 marca do czwartku, 28 b. m., obradowała w Wydziale krajowym komisya powołana do rozstrzygnięcia polskiego konkursu dramatycznego. Obradowano z rana i po południu; odbyto w ogóle czternaście posiedzeń, w których pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego brali udział pp.: dr. Jan Bołoz-Antoniewicz, dr. Juliusz Bandrowski, dr. Karol Estreicher, Adam Krechowiecki, dr. Antoni Małecki, Tadeusz Pawlikowski, prof. dr. Roman Pilat, Tadeusz Romanowicz. Protokół obrad prowadził urzędnik Wydziału krajowego, p. Wajda. Jak wiadomo usprawiedliwili nieobecność swoją dyrektor teatru krakowskiego p. Józef Kotarbiński i dyrektor lwowskiego teatru p. Ludwik Heller.

Z nadesłanych utworów w liczbie 61 na podstawie wniosków członków komisyi, pomiędzy których Wydział krajowy rozdzielił do czytania sztuki, przeznaczono do czytania wspólnego utworów czternaście, a mianowicie: 1. Circe,, 2. Dyletanci, 3. Pasierbica, 4. Zmory, 5. Pokrowscy, 6. Sępy. 7. Z naszych dni, 8. Ocknienie, 9. Dębicze, 10. Więcej hartu. 11. Krystynka, 12. Wśród swoich, 13. Ostatnie słowo, 14. Branka.

Po przeprowadzonej na wczorajszem i dzisiejszem posiedzeniu, wyczerpującej dyskusyi, przyznano.:

Pierwszą nagrodę w kwocie 1000 koron sztuce współczesnej w 4 aktach p. t.:

„Zmory".

Jeden głos padł za sztuką p. t.: „Dyletanci".

Drugą nagrodę w kwocie 500 koron przyznano wszystkimi głosami sztuce w czterech aktach p. t.:

„Dyletanci".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pierwszej sztuki jest adwokat krajowy dr. Sydon Friedberg, autor znanych sztuk p. t.: „Śpiący rycerze" i „Chłopska polityka".

Druga nagrodzona sztuka p. t. „Dyletanci" wyszła z pod pióra panny Zofii Wójcickiej, córki sekretarza teatru krakowskiego.

Na tem jednak rozdaniu nagród sztukom scenicznie z nadesłanych najlepszym, nie uważała komisya swego zadania za skończone. Po dyskusyi postanowiła odszczególnić zaszczytnie przedewszystkiem dwie sztuki, a mianowicie: „Circe", fantazyę dramatyczną w 5 obrazach z prologiem i „Ocknienie" dramat w 3 aktach.

„Circe" na konkursie ściśle literackim mogłaby się ubiegać stanowczo o nagrodę pierwszą, posiada bowiem pierwszorzędne piękności poetyckie. Komisya konkursu dramatycznego, rozpisanego przez Wydział krajowy, nie mogła wszakże zalecić tej fantazyi do przedstawienia na scenie, a przeto i nagrody przyznać nie mogła.

„Ocknienie" jest to dramat wnikający głęboko w duszę polską. Pisany z ogromnem ciepłem, przenika siłą dramatyczną i szczerze odczutą miłością Ojczyzny, która nie zamyka wszakże autorowi oczu na wady charakteru polskiego. Forma zbyt jeszcze mało wyrobiona i pewne usterki w przeprowadzeniu akcyi scenicznej, nie pozwoliły wszakże sędziom konkursowym przyznać utworowi temu pieniężnej nagrody.

Po za tem uchwaliła komisya wyróżnić te utwory ze wspólnie czytanych, które bądź zaletami literackiemi, bądź scenicznemi na to zasługują.

Takich utworów znalazło się pięć, a mianowicie: „Pasierbica" dramat w 3 aktach, „Pokrowscy" sztuka w 4 aktach, „Krystynka" obrazek z lat dawnych w 3 aktach, „Wśród swoich" dramat ludowy w 4 aktach i „Branka" dramat bohaterski z lat dawnych w 3 aktach.

Komisya uchwaliła otworzyć koperty z nazwiskami autorów sztuk zaszczytnie odznaczonych i wyróżnionych; przyczem okazało się, że autorem fantazyi dramatycznej „Circe" jest p. Stanisław Rossowski; autorem zaś dramatu p. t. „Ocknienie" jest dr. Kazimierz Rakowski.

Z utworów wyróżnionych, autorką „Krystynki" jest pani Ludwika z Dobrzyńskich Rybicka; autorem dramatu ludowego p. t. „Wśród swoich" jest p. Juliusz Piasecki; autorem „Branki" jest pan Edward Grabowiecki; autorami „Pokrowskich" są p. Michał Tarasiewicz artysta dramatyczny z Krakowa i Mieczysławski (pseudonim). Autor wyróżnionej sztuki p. t. „Pasierbica" nie nadesłał koperty ze swojem nazwiskiem.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że plon tegorocznego krajowego konkursu dramatycznego jest bardzo obfity, oprócz bowiem dwóch sztuk, którym przyznano dwie istniejące nagrody pieniężne, sędziowie konkursowi czuli się w obowiązku zaszczytne przyznać odznaczenia dwom jeszcze utworom, a wyróżnić pięć.

Wobec takiego wyniku a w chęci poparcia twórczości dramatycznej, komisya konkursowa, ukończywszy swą pracę, uchwaliła przedstawić Wydziałowi krajowemu życzenie, aby warunki konkursowe nie były zmienione i aby przyszły konkurs krajowy odbył się znowu za trzy lata na dotychczasowych podstawach.

Na wystawie sztuk pięknych przygotowuje się dla naszej publiczności wielce interesująca niespodzianka, którą niewątpliwie powitają bardzo sympatycznie wszyscy lubownicy sztuki popularnej, a mianowicie jej nowych kierunków i jej zespolenia się z życiem i obyczajem. Będzie to wystawa, która obejmie w pierwszym rzędzie sztuki graficzne, poczynając od afisza, przeznaczonego dla tłumów ulicznych a kończąc na rytowanych artystycznych litografiach, drzeworytach, akwafortach i t. d. Cała Europa będzie tu reprezentowana: oglądać będziemy najcelniejszych mistrzów modernistycznej sztuki graficznej Anglii, Niemiec, Francyi, Włoch. Osobny dział obejmą najbardziej wybitne i charakterystyczne okazy sztuki stosowanej, jak przedmioty domowego urządzenia, dekoracyjne, majoliki i szkła artystyczne, zgoła złoży się to wszystko na obraz żywotnej aplikacyi sztuki do życia i jego stron praktyczniejszej nawet natury. Samo się przez się rozumie, że urządzenie takiej wystawy wymaga wiele trudu i czasu i dla tego też wystawa przez pewien czas, jednakże nie dłużej jak jeden tydzień, będzie zamknięta. Bliższe szczegóły podamy później — dziś nadmieniamy tylko że wystawa z powodu bardzo obfitego materyału, odbywać się będzie seryami i że pierwsza serya obejmie nadzwyczaj bogatą i wysoce charakterystyczną kolekcyę artystycznych afiszów angielskich, francuskich i niemieckich.

Prof. dr. Nothnagel miał w tych dniach w Wiedniu na dochód Stow. dziennikarzy „Concordia" odczyt o „Śmierci". Licznie nader zebrana publiczność dziękowała znakomitemu uczonemu i lekarzowi za zajmujący i pełen głębokich filozoficznych poglądów odczyt, który wywarł na obecnych silne wrażenie zarówno swoją formą jak i treścią.

Olbrzymiego dzieła: „Die öster.-ungar. Monarchie in Wort und Bild" ukazały się w ostatnich tygodniach cztery nowe zeszyty (341 do 344). Dwa z nich poświęcono opisowi Węgier; dwa Bośnii i Hercegowiny. O wielkiej wartości naukowej i artystycznej tego wydawnictwa pisaliśmy już niejednokrotnie.

Pani Duse przybyła już do Wiednia, gdzie rozpocznie niebawem szereg występów gościnnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi (na ogólne żądanie) „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

We czwartek po raz czwarty i ostatni w tym sezonie „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Przedostatni występ Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz pierwszy „Helena de la Seiglière", komedya w 4 aktach Juliusza Sandeau z panią Stachowicz w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Sybir", sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem benefis, ostatni i pożegnalny występ Teresy Arklowej „Halka", opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wicek i Wacek", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25 „Lalka", operetka w 4 aktach Edmunda Audrana.

Najbliższemi nowościami będą:

„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette", sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności", komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę", dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 marca).

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta otworzył I. wiceprezydent p. Michalski po godzinie 7 wieczorem, poświęcając gorące słowa wspomnienia zmarłemu wczoraj w południe ś. p. Floryanowi br. Ziemiałkowskiemu. (Obszerniej piszemy o tej manifestacyi żałobnej w dzisiejszym numerze na innem miejscu. P. R.)

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, sekretarz Rady p. Dziubiński odczytał sprawozdanie biura przemysłowego o wyniku dochodzeń w sprawie poruszonej przez r. p. Heppego w interpelacyi na ostatniem posiedzeniu a tyczącej się piekarni pod l. 3 przy ul. Torosiewicza, która miała rzekomo używać do pieczywa wody z zanieczyszczonego stawu. Według sprawozdania tego przedstawia się sprawa następująco:

Leon Schleichkorn otrzymał kartę przemysłową z 17 sierpnia 1899 l. 20.104 na piekarnię pod l. 3 ul. Torosiewicza.

Piekarnia ta wybudowana na podstawie konsensu bud. pol. z 18 grudnia 1897 r. l 95.364 należy do najlepiej urządzonych piekarń we Lwowie — lokal zarobkowy jest czysto utrzymywany.

Wody do pieczywa dostarcza studnia, znajdująca się na dziedzińcu realności, woda zaś z tej studni jest dobra i czysta. Nie zdołano sprawdzić, aby kiedykolwiek do pieczywa brano wody z sadzawki, znacznie oddalonej od pracowni, a obfitość dobrej wody w pobliżu przemawia za tem, że nie byłoby nawet potrzeby brać wody z sadzawki. Czeladnik, który puścił w obieg tę wersyę, został przez Schleichkorna z roboty oddalony 24 stycznia 1900 roku — następnie miał zaskarżyć Schleichkorna do sądu przemysłowego o wydalenie z roboty bez wypowiedzenia, lecz przegrawszy spór, z chęci zemsty puścił w obieg wersyę, że piekarnia ta bierze wodę z sadzawki.

Swoją drogą odniósł się magistrat do sądu karnego z prośbą o zawiadomienie, czy weszło tam przeciw Schleichkornowi w tej sprawie jakiekolwiek doniesienie.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, na którego pierwszem miejscu była sprawa podwyższenia opłat krajowych od spirytusu i wódki; referował ją radny dr. Marjański. Po dłuższej przemowie postawił referent ostatecznie następujące wnioski:

Poleca się magistratowi, aby wniósł imieniem gminy petycyę do Sejmu:

1. o wyłączenie z ustawy (o podwyższenie opłat od wódki i spirytusu o 14 koron na hektolitrze, czyli 36 prc. na rok) miast zamkniętych (Lwowa i Krakowa) przez zamieszczenie w projekcie ustawy postanowienia, że przy imporcie napojów spirytusowych do tutejszego lub krakowskiego okręgu akcyzowego fundusz krajowy obowiązany będzie restytuować stronom podatek konsumcyjny od tych napojów w takiej wysokości, w jakiej podwyższono te opłaty, podobnie jak obecnie gmina m. Lwowa w zastępstwie Wydziału krajowego zwraca akcyzę krajową od spirytusu denaturowanego, wprowadzonego do zamkniętego m. Lwowa.

2. Odnieść się równocześnie do gminy m. Krakowa z prośbą, by zechciała się w niniejszej sprawie przyłączyć do kroków, podjętych przez tutejszą reprezentacyę miasta i wniosła także od siebie petycyę do Sejmu przeciw zamierzonemu podwyższeniu rzeczonych opłat spożywczych.

3. Uprosić posłów z m. Lwowa, ażeby zechcieli bronić i popierać petycyę gminy tak w komisyi podatkowej, której przekazaną zostanie niezawodnie sprawa podwyższenia tych opłat, jak i w Sejmie, a równocześnie zechcieli się porozumieć także z posłami m. Krakowa, które podobnie jak Lwów tą nową ustawą srogo dotknięte zostanie. Na wypadek gdyby Sejm projekt przyjął i polecił go przedłożyć Rządowi do zatwierdzenia, przedłoży magistrat reprezentacyi miasta dalsze wnioski, czy i jakie poczynić należy kroki u Rządu, celem salwowania interesów m. Lwowa.

W sprawie tej przemawiali: dr. pp. Byk i Blumenfeld, który prócz tego podnosił anormalnie wysokie ceny, jakie u nas są nałożone na spirytus denaturowany do celów przemysłowych. Podczas gdy na prowincyi litr tego spirytusu kosztuje 19 ct., u nas sam podatek od litra wynosi 23 ct. W końcu postawił p. Blumenfeld wniosek domagający się, aby zmieniono akcyzę od spirytusu denaturowanego we Lwowie, potrzebnego do celów przemysłowych. Wniosek ten odesłano do komisyi. Ostatecznie uchwalono wnioski p. dr. Marjańskiego. Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej dyskusyi nad projektem ustawy o przymusie wodnym. Przemawiali za wnioskiem ref. Dzieślewskiego (obliczenie podług wziętej przestrzeni) r. Rawski i Markiewicz.

Dr. Byk postawił wniosek pośredniczący.

Dr. Dulęba postawił wniosek, aby wybrać dwu generalnych mowców, ewentualnie zamknąć dyskusyę. Wniosek o zamknięcie dyskusyi przyjęto.

Następnie przemawiali za wnioskiem dr. Marjańskiego (obliczenie za wodę podług opłacanego czynszu) pp. dr. Rucker, Walichiewicz.

Na tem o godzinie 9 minut 30 wieczorem zamknął wiceprezydent posiedzenie z powodu brakukompletu.

Galicyjska Kasa oszczędności.

Lwów, 28 marca.

Dzisiaj toczyły się w dalszym ciągu obrady nad wnioskami wydziału w sprawie zmiany statutu.

Dr. Sołowij w przemówieniu swem motywował wniosek o nowej instytucyi, w której założeniu Kasa oszczędności miałaby wziąć inicyatywę. Chodzi mianowicie o założenie towarzystw kredytowych t. z. „kół kredytowych", któreby miały ułatwiać nabycie osobistego kredytu właścicielom mniejszych posiadłości i drobnym przemysłowcom. Weksle takich towarzystw o nieograniczonej poręce solidarnej przyjmowałaby Kasa do reeskontu. Towarzystwa takie, założone z inicyatywy Kasy, miałyby swe odrębne statuta, podlegające zatwierdzeniu władzy.

P. Gubrynowicz przyjmując z zadowoleniem wniosek p. dr. Sołowija, występuje jednak przeciw solidarnej nieograniczonej poręce, gdyż taka poręka jest bardzo niebezpieczną. Przykład tego mieliśmy już na Towarzystwie kredytowem miejskiem. Radzi tylko zakładać towarzystwa kredytowe o ograniczonej poręce solidarnej.

Następnie poddał przewodniczący pod głosowanie zmianę §. 33, traktującego o udzielaniu pożyczek na zastaw papierów wartościowych i zaliczek w rachunku bieżącym na podstawie własnych książeczek wkładkowych oraz papierów wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo. Przyjęto ten paragraf *en bloc*.

Paragraf traktujący o przyjmowaniu gotówki i papierów wartościowych w depozyt za opłatą należytości, mającej się oznaczyć przez dyrekcyę, przyjęto po krótkiej dyskusyi.

Zmianę §. 36 polegającą na tem głównie, że Kasa nie odpowiada za straty, wynikłe z niezrealizowania wylosowanych efektów lub zapadłych kuponów, ani też nie ponosi odpowiedzialności za szkody wynikłe wskutek ognia, wojny lub innych klęsk elementarnych, również w głosowaniu przyjęto. Rachunki uchwalono zamykać raz w roku z końcem grudnia a nie jak dotąd półrocznie.

Uchwalono również wniesioną wczoraj rezolucyę przez dr. Kolischera.

Po posiedzeniu poufnem, na którem odmówiono prośbie p. Czerwińskiej o pensyę wdowią, z powodu, iż nie zachodzą warunki wymagane statutem Kasy oszczędności, zamknął o godzinie 11 min. 15 przed południem przewodniczący tegoroczne obrady walnego zgromadzenia członków Towarzystwa gal. Kasy oszczędności.

Głosy publiczne.

Sprawozdanie.

Czysty dochód w wysokości 195 K 6 h z wieczorku urzędników galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych urządzonego w dniu 18 lutego b. r. w sali Towarzystwa strzeleckiego we Lwowie, przeznaczono na następujące dobroczynne cele:

a) kwotę 48 K 76 h na stacyę zatunkową we Lwowee;

b) kwotę 48 K 7 h na pomnożenie funduszu stypendyjnego imienia Ludwika Dymitra, radcy Dworu przy Ministerstwie rolnictwa, przeznaczonego dla kształcenia się w Akademii lasowej synów zmarłych urzędników lasowych bez różnicy z którego kraju pochodzą;

c) kwotę 97 K 4 h na wsparcie 4ga małoletnich osieroconych dzieci, pozostałych po ś. p. Wojciechu Urbaniku pomocniku woźnego przy wspomnianej dyrekcyi lasów.

Za komitet: *Jan Skupniewicz.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Styryjskie fabryki kos zamierzają zawrzeć kartel. Przedwczoraj odbyło się w Leoben posiedzenie dyrektorów, na którem uchwalono sprzedawać tylko przez wspólne biuro sprzedaży. Dla przeprowadzenia kartelu wybrano komitet.

Wiedeń, 28 marca. Cukier surowy (stale) 25·65. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (bez ochoty) 39·60 do —·—. Tendencya —.

Wiedeń, 28 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·63 do 7·65, na maj-czerwiec 7·65 do 7·66, na jesień 7·85 do 7·86. Żyto na wiosnę 6·68 do 6·70, na maj-czerwiec 6·70 do 6·72, na jesień 6·84 do 6·85. Kukurudza na maj-czerwiec 5·62 do 5·63, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·71 do 5·72. Owies na wiosnę 5·24 do 5·26, na maj-czerwiec 5·31 do 5·32, na jesień 5·59 do 5·60. Rzepak na sierp.-wrzes. 13·20 do 13·25. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·50 do 34·50. Tendencya: słabsza. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 28 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·43 do 7·44, na październik 7·67 do 7·68. Żyto na kwiecień 6·30 do 6·31, na październik 6·51 do 6·53. Owies na kwiecień 4·88 do 4·90. Kukurudza na maj 5·32 do 5·33. Rzepak na sierpień 12·85 do 12·95. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 28 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 48·80.

Frankfurt, 28 marca. Austryackie Kredyty 235—, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 198·60, Laura 279·50.

Paryż, 28 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·30. Mąka 26·25.

Sejm.

(IV. posiedzenie 5 sesyi VII. peryodu).

Lwów, 28 marca.

Dzisiejsze obrady Sejmu zagaił JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni o godzinie 11.40 przed południem poświęcając pamięci JE. br. Floryana Ziemiałkowskiego następujące pośmiertne wspomnienie:

„Wysoki Sejmie! Wczoraj nadeszła znowu do Lwowa wieść żałobna, choć już od kilku dni przewidywana, która wywołała w Sejmie i w całym kraju prawdziwy i głęboki żal. Floryan Ziemiałkowski nie żyje, — ostatni z tych, który z nastaniem ery konstytucyjnej należał do grona pierwszych posłów sejmowych i był jednym z przewodników w pracy zawodowej. Rozpoczął ją za lat młodzieńczych w czasie, gdy warunki były trudne, a droga legalna zamknięta. W obronie myśli narodowej, w pogoni za wymarzonym ideałem swobody narodowej, jęły się wówczas żywioły z goręcszej krwi drogi tajnej. Droga ta nie przyniosła pożytku krajowi a najlepszych jego synów, wśród nich i Ziemiałkowskiego, zawiodła do więzienia. Po mroku reakcyi, rozświeconym tylko na chwilę w r. 1848, w którym zaznaczyła się indywidualność Ziemiałkowskiego, gdy przed 40 laty z łaski Najjaśniejszego Pana wolno nam było rozpocząć nowe życie, widzimy Ziemiałkowskiego czynnym na wszystkich polach pracy publicznej dla kraju, narodu i Państwa.

Jako długoletni poseł sejmowy i w pierwszych latach na dwa zawody członek Wydziału krajowego, wybitny brał udział w pracach organizacyjnych, mających na celu wprowadzenie samorządu. Bronił go wymownie w Wiedniu jako poseł do Rady państwa i jako gospodarz stolicy kraju.

Na stanowisku posła sejmowego i do Rady państwa talentem, rozumem, trzeźwością i jasnością sądu, trafnem i jasnem ocenieniem położenia a zarazem istotną odwagą i cechującą go stanowczością zdania, mimo świadomości, że w skutek niej stracił popularność i wpływ w szerokich kołach i że dzieliła go ona od najdawniejszych i najbliższych przyjaciół — oddał krajowi usługi znakomite. Zaufaniem i łaską Najjaśniejszego Pana powołany do Rady Koronnej znalazł w niej szerokie pole do działania, do obrony i popierania spraw kraju.

W miarę rozwijających się stosunków państwowych i krajowych różna była forma i metoda jego działania, ale cel i treść działania, były zawsze te same. Ożywiała go głęboka miłość kraju, miłość i cześć istotnej i prawdziwej swobody. Tym ideałom swoim pozostał do końca życia wierny. To też czyny jego trwale zostawią wspomnienie na zawsze i zaszczytnie zapiszą jego imię w dziejach tego kraju!"

Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Następnie uchwaliła Izba na wniosek JE. P. Marszałka wysłać do wdowy telegram z wyrazami najgłębszego żalu, a na pogrzeb, który się odbędzie w Wiedniu, wysłać deputacyę z 4 członków, któraby złożyła imieniem Sejmu i kraju wieniec na trumnie zmarłego.

P. dr. Zoll zawiadamia, że wyczytał w dziennikach, iż rodzina zamiast nadsyłania wieńców, prosi o przesyłanie odpowiednich kwot na utworzyć się mającą fundacyę im. Ziemiałkowskiego.

P. Dawid Abrahamowicz prosił JE. P. Marszałka, aby wymienił tych posłów, którzy mają wziąć udział w deputacyi.

JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni proponuje na członków delegacyi posłów: Mieczysława Borkowskiego, Ferdynanda Weigla, Adama Jędrzejowicza i Franciszka Kramarczyka.

Propozycyę tę Izba jednogłośnie przyjęła.

Następnie odczytał sekretarz p. Urbański spis dalszych petycyj.

Po odczytaniu petycyj zwrócił się P. Marszałek krajowy do przewodniczących komisyj z prośbą, aby na posiedzenia komisyjne, na których będą omawiane kwestye administracyi Wydziału krajowego, zapraszali dotyczących członków Wydziału krajowego.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia udzieliła Izba urlopów: p. Męcińskiemu na 3 tygodnie, Siemiginowskiemu na 14 dni. P. Marszałek zaś udzielił p. Czeczowi jednodniowego urlopu.

Następnie odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zmiany §§. 85, 89, 90 i 92 statutu m. Lwowa do komisyi gminnej.

Sprawozdanie dodatkowe Wydziału krajowego o sprzedaży soli w zarządzie kraju przekazano komisyi solnej.

Do komisyi sanitarnej odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego z wnioskiem uznania szpitala w Gorlicach za publiczny i powszechny.

Z kolei przekazano w pierwszem czytaniu wniosek posła Merunowicza w sprawie budowy sieci dróg wodnych komisyi dla gospodarstwa krajowego.

Z porządku dziennego przystąpiono do załatwienia sprawozdań Wydziału krajowego o uzupełniających wyborach posłów na Sejm krajowy; referował p. Vayhinger.

Izba uznała za ważne wybory: p. Władysława Kraińskiego z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu przemyskiego; p. Stefana Sękowskiego z kuryi większych posiadłości byłego obwodu tarnowskiego; p. Emila Michałowskiego z okręgu wyborczego miasta Tarnopola i p. Kazimierza Witosławskiego z okręgu wyborczego miasta Kołomyi.

Następnie udzieliła Izba koncesyi do pobierania opłat mytniczych Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Wisłoku w Dąbrówkach, od mostów na rzece Mleczce w Kańczudze, od mostu na rzece Trzebośni w Rudzie i od mostu na rzece Mleczce w Gniewczynie łańcuckiej; Wydziałowi powiatowemu w Gorlicach na drodze gminnej I. klasy Biecz-Golanka; Radzie pow w Łańcucie na drodze powiatowej Łańcut-Leżajsk i Radzie pow. w Łańcucie na drodze pow. Łańcut-Kańczuga.

Przed przystąpieniem do wyborów uzupełniających do komisyj, pos. Stadnicki wnosi powiększenie komisyi agrarnej o 2, gospodarstwa kraj. o 1 i o przedsięwzięcie tych wyborów jeszcze w dniu dzisiejszym.

P. Andrzej hr. Potocki wnosi, by wyboru trzech członków komisyi dyscyplinarnej dokonano z całego Sejmu od razu a nie pojedyńczo.

Oba wnioski Sejm uchwalił, poczem JE. P. Marszałek zarządził celem dokonania wyborów przerwę na kwadrans.

Po podjęciu obrad na nowo ogłoszono wynik wyborów:

Do komisyi dla reformy agrarnej wybrani zostali pp.: Czaykowski, Władysław Wiktor, Hupka, Klemensiewicz, Średniawski, Paszkowski, Piłat, Potoczek, Rayski, Sękowski, Urbański, Wachnianin.

Do komisyi przemysłowej: p. Sękowski.

Do komisyi dyscyplinarnej (z całego Sejmu) pp.: Borkowski, Karatnicki, Stadnicki; z kuryi miast i Izb handlowych p. dr. Weigel; z kuryi gmin wiejskich p. Kramarczyk; z kuryi większych posiadłości Andrzej hr. Potocki.

Do komisyi kolejowej: p. Okuniewski.

Do komisyi administracyjnej: p. Jędrzejowicz Adam.

Do komisyi gospodarstwa krajowego: p. Brykczyński.

Z porządku dziennego uchwaliła Izba na wniosek komisyi budżetowej następujące wnioski:

„Sejm upoważnia do pobierania na rzecz funduszu krajowego dodatków do państwowych podatków bezpośrednich w czasie od 1 kwietnia do 31 maja 1900 roku, a mianowicie:

a) dodatku do podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5% podatku od domów od podatku domowo-czynszowego uwolnionych w wysokości 60 groszy od każdej korony przypisanej do poboru należytości podatkowej; dodatek ten jednak w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim tylko w

wysokości 49 groszy od każdej korony pobieranym być ma;

b) dodatku do wszelkich państwowych podatków osobistych, zaprowadzonych ustawą z 25 października 1896 Dz. u. p. N. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 groszy od każdej korony przypisanej do poboru należytości podatkowej; w mieście Krakowie jednak, tudzież w powiatach chrzanowskim i krakowskim dodatek ten tylko w wysokości 55 groszy od każdej korony pobieranym będzie".

Po zawiadomieniu ze strony JE. P. Marszałka krajowego, że komisya dla reformy agrarnej ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym p. Pilata, zastępcą Klemensiewicza, sekretarzem p. Sękowskiego, odczytali sekretarze szereg wniesionych petycyj i wniosków.

Interpelacye do P. Komisarza rządowego wnieśli:

P. dr. Zoll w sprawie znanego poszukiwania za zbiegłą Aratenówną w klasztorze w Kętach.

P. Potoczek w sprawie „spekulacyjnej parcelacyi" dóbr radłowskich przez dr. Straszewskiego.

P. Szwed w sprawie „wypuszczania urlopowanych żołnierzy w nędznych ubraniach, prawie nagich."

P. Abrahamowicz w sprawie dodatków krajowych do podatku państwowego od wódki i piwa.

P. Krempa w sprawie nadania kolektury w Ropczycach karanemu za oszustwo Baruchowi.

P. Ostapczuk i tow. w sprawie niezezwolenia przez Radę szkolną krajową na przemianę szkoły 1-klasowej w Nowemsiole na 2-klasową.

P. Winniczuk w sprawie trudności w dostarczaniu soli bydlęcej.

P. Nowakowski z interpelacyą do Rządu i Wydziału krajowego w sprawie nadużyć wójta w Wyszatycach.

Interpelacye do Wydziału krajowego wnieśli:

P. Średniawski w sprawie organizacyi pośrednictwa pracy.

P. Wójcik w sprawie „narzucania gminom powiatu wielickiego pisarzy gminnych."

P. Bernadzikowski przedłożył wniosek o przymusowej asekuracyi.

P. Bojko wniósł interpelacyę do P. Marszałka krajowego w sprawie zawieszenia wykładów na Politechnice lwowskiej.

Po odczytaniu tych interpelacyj zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie o godzinie 2 po południu.

O następnem posiedzeniu Sejmu zawiadomi JE. Pan Marszałek posłów pisemnie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w poniedziałek w południe na prywatnej audyencyi ambasadora angielskiego w Wiedniu, sir Horacego Rumbolda.

Na audyencyi ogólnej przyjął Najj. Pan w poniedziałek między innymi podkomorzego Ludwika Horodyskiego.

Wiedeński korespondent *Czasu* telegrafuje: „Dowiaduję się ze źródła dość dobrego, iż istnieje zamiar zwołania sesyi delegacyjnej na dzień 12 maja".

Z Morawskiej Ostrawy donoszą dzienniki, że robotnicy tamtejszego okręgu jeszcze nie uspokoili się; niedzielny manifest byłych delegatów robotniczych, wzywający do podjęcia na nowo pracy i do przyłączenia się do organizacyi socyalno-demokratycznej, żadnego wpływu ani skutku nie odniósł. Przebieg nielicznych zgromadzeń, urządzonych onegdaj wyłącznie przez partyę radykalną, był bardzo burzliwy, tak, że niektóre zgromadzenia zostały rozwiązane. Wszędzie przemawiano za dalszem utrzymaniem strejku, choćby bez nadziei zwycięztwa, i w najgwałtowniejszy sposób występowano przeciwko przywódcom, wskazując przedewszystkiem na to, że te same koncesye, co dzisiaj, można było uzyskać przed 5 tygodniami, a tymczasem robotnicy tak długo głód cierpieli. Na zgromadzeniu w Klein-Kuntschitz chciał były naczelnik komitetu strejkowego Schlechta uspokajać robotników i namawiał ich do podjęcia pracy; nie pozwolono mu dokończyć mowy i wszczął się taki tumult, że mowca musiał pod opieką strażnika policyjnego opuścić zgromadzenie. Usposobienie robotników charakteryzuje fakt, że z sali stowarzyszenia „Arbeiterheim" usunięto fotografię socyalno-demokratycznych deputowanych, a pojedynczym portretom wyskrobano oczy.

W ogóle jednak strejk zwolna ustaje, chociaż jeszcze połowa robotników strejkuje.

Z Pragi donoszą, że wczoraj odbyło się tam zgromadzenie klubu młodoczeskiego, na którem pos. Dworzak omawiał propozycye rządowe w sprawie narodowego odgraniczenia. Dr. Engel odczytał deklaracyę, jaką złożył w konferencyi o tych propozycyach. Po przeczytaniu tej deklaracyi oświadczył, że według słów P. Prezesa gabinetu dr. Körbera Rząd zajmuje to stanowisko, iż dla Państwa niekorzystnem jest, jeżeli w wewnętrznej służbie istnieje kilka języków urzędowych. Gdyby jednak przez wprowadzenie czeskiego języka urzędowego można okupić pokój w kraju, to Rząd z pewnością na to się zgodzi. Pos. Herold bronił następnie zaniechania obstrukcyi przy kontyngensie rekrutów.

N. W. Tagblatt donosi, że po uchwaleniu w obu węgierskich Izbach podwyższenia płacy dla honwedów, nastąpi wypłacenie podwyższonej pensyi także i wszystkim oficerom w Austryi, zapewne w maju, a to wstecz od 1 stycznia b. r.

Śledztwo o zbrodnię zdrody stanu, jakiej rzekomo mieli się dopuścić dwaj Polacy zamieszkali w Dortmundzie t. j. krawiec Kolenda i drukarz Melorowicz, już ukończono i akta odesłano sądowi rzeszy w Lipsku, dokąd także oskarżonych przewiozą. Owa zdrada stanu ma polegać na tem, że oskarżeni zbierali składki na tak zwany skarb narodowy w Rapperswylu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zezwolił na przeniesienie Wiceprezydenta sądu obwodowego w Złoczowie Stanisława Przyłuskiego, a to na własną jego prośbę, do sądu krajowego we Lwowie jako kierownika sądu karnego, dalej zamianował prezydenta sądu obwodowego w Sanoku dr. Adolfa Sahanka radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Stanisławowie; wiceprezydenta sądu obwodowego w Samborze Kajetana Chylińskiego prezydentem sądu obwodowego w Sanoku. W końcu zamianował wiceprezydentami sądu obwodowego, radców sądu krajowego Bojomira Żarskiego w Stryju dla Złoczowa i Marcelego Tustanowskiego we Lwowie dla Sambora.

Wiedeń, 28 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego, marszałek poświęcił serdeczne wspomnienie zmarłemu członkowi Izby panów Dumbie. Następnie dokonano wyboru sekretarzy i kilku komisyj.

Wiedeń, 28 marca. Jak dzienniki donoszą z Tryestu, Hrabstwo Lonyay wyjechali do Cap-Martin.

Wiedeń, 28 marca. Podług doniesień pism z Morawskiej Ostrawy, tamtejsze radykalne stowarzyszenie robotnicze zostało zamknięte.

Wiedeń, 28 marca. Komitet Izby giełdowej uchwalił zaproponować plenarnemu zebraniu Izby zniesienie notowań procentowych. Wybrano komitet ściślejszy, który ma wygotować nowy projekt notowań kursowych.

Wiedeń, 28 marca. Wiec delegatów austryackich Izb adwokackich przyjął rezolucyę, domagającą się uchylenia różnych niedogodności przy zastosowaniu nowej procedury cywilnej. Rezolucya ta wyraża ubolewanie z powodu nieprzyjaznego tu i owdzie traktowania adwokatów, uskarża się na lekceważenie funkcyj adwokackich, określa bliżej prawa adwokatów, użala się z powodu zagrażającego prawom adwokatów i stron rozporządzenia o wyznaczaniu kosztów, domaga się zniesienia przepisów o karach porządkowych za pieniactwo przeciw adwokatom, a w końcu domaga się dostatecznego pomnożenia posad sędziowskich przy Najwyższym Trybunale sądowym.

Wiedeń, 28 marca. Na wczorajsze posiedzenie tutejszej Rady miejskiej nie przybyli wcale członkowie opozycyjni. Burmistrz dr. Luëger zawiadomił, że otrzymał od szeregu członków Rady miejskiej zawiadomienia o ich postanowieniu złożenia mandatów radzieckich. Burmistrz zastrzega sobie osobiste z nimi porozumienie się celem nakłonienia ich, aby mandatów nie składali, a uczyni to wychodząc z tego zapatrywania, że obowiązkiem jest każdego burmistrza starać się i działać w tym duchu, aby wszyscy zaszczyceni przez swych wyborców mandatami, mandaty te wykonywali. Wszyscy członkowie Rady miejskiej, bez względu do jakiego należą obozu politycznego, mają obowiązek spółdziałać w załatwianiu spraw obchodzących cały ogół wyborców.

Rada miejska zgodnie z referatem burmistrza dr. Luëgera zgodziła się na zakupno gruntów w okolicy Salzach celem urządzenia tam drugiego wodociągu i uchwaliła burmistrzowi podziękowanie.

Wiedeń, 28 marca. Jak dzienniki donoszą, 35 postępowych członków Rady miejskiej złożyło swe mandaty.

Wiedeń, 28 marca. W sejmie dolno austryackim postawiono dziś wniosek nagły, wzywający Rząd, by starał się przeprowadzić parlamentarne załatwienie sprawy budowy koniecznych linij kolei lokalnych i drugiego połączenia z Tryestem.

Wiedeń, 28 marca. Pogrzeb ś. p. Mikołaja Dumby odbył się wczoraj wśród imponującego udziału publiczności. W pochodzie żałobnym postępowali między innymi PP. Ministrowie hr. Gołuchowski. dr. Koerber, dr. Wittek, br. Call i dr. Hartl, Namiestnik i Marszałek krajowy, burmistrz Luëger wraz z obu wiceburmistrzami, ambasador hr. Eulenburg i inni przedstawiciele dyplomacyi, mnóstwo deputacyj najrozmaitszych Stowarzyszeń, najwybitniejsi reprezentanci nauki i sztuki, sfer finansowych i t. d.

Czerniowce, 28 marca. Deputacya złożona z burmistrza, wiceburmistrza, radców magistratu i członków Rady miejskiej wręczyła wczoraj prezydentowi Rządu krajowego artystycznie wykonany dyplom obywatelstwa honorowego. W przemowie swojej wpomniał burmistrz z wdzięcznem uznaniem o zasługach, jakie zaskarbił sobie szef Rządu w obec miasta i kraju.

Budapeszt, 28 marca. Przedłożony na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych projekt ustawy upoważnia interesowane ministerstwa do wypłaty oficerom żandarmeryi, stadnin, honwedów, dalej należącym do tej samej rangi klasy kapelanom, audytorom, lekarzom, oficerom rachunkowym i manipulacyjnym, wreszcie urzędnikom wojskowym — wstawionych do tegorocznego budżetu wyższych płac już z dniem 1 stycznia 1900 r.

Budapeszt, 28 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu podczas dyskusyi budżetowej minister skarbu dr. Lukacs podniósł, że kredyt państwowy na Węgrzech w ostatnim roku wzmógł się znacznie. Oprócz tego rząd zobowiązał wszystkie Towarzystwa asekuracyjne węgierskie, aby ile możności rezerwy swoje lokowały w węgierskich papierach. Regulacya waluty, jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności, przeprowadzoną będzie w najbliższym czasie. Podwyższenie podatku od spirytusu nie nastąpiło dotychczas ani na Węgrzech, ani w Austryi. Różnica między podatkiem austryackim a węgierskim wynosi tak, jak dawniej, 15 zł. Rząd w budżecie już uczynił, co potrzeba aby uchronić Węgry od ewentualnych pod tym względem szkód. Następnie mówił minister o gorzelnikach i dowodził, że zarówno gorzelnie rolnicze, jak przemysłowe zasługują na usilne poparcie. W końcu Sejm przyjął etat ministerstwa skarbu.

Berlin, 28 marca. Parlament rozpoczął wczoraj w trzeciem czytaniu obrady nad budżetem. Przy etacie „urząd kanclerski" przyjęto znaczną większością głosów wniosek, wzywający Radę związkową do zmiany konstytucyi w tym kierunku, ażeby członkom parlamentu wypłacano dyety i koszta podróży. — Następnie przyjęto etaty urzędu spraw zagranicznych i kolonij. Przy etacie ministerstwa spraw wewnętrznych sekretarz stanu hr. Posadowsky zapytany, czy rząd byłby skłonny wywrzeć nacisk na profesorów Uniwersytetu, celem dopuszczenia kobiet do studyów akademickich, oświadczył, że on osobiście jest bardzo przychylnie dla tej sprawy usposobiony.

Berlin, 28 marca. W komisyi budżetowej parlamentu rozpoczęły się wczoraj obrady nad ustawą w sprawie pomnożenia floty wojennej. Sekretarz stanu hr. Bülow uczynił poufne wyjaśnienia o sytuacyi zagranicznej, jakoteż o flocie niemieckiej w porównaniu z flotami innych mocarstw. Szczegóły obrad uchwalono utrzymać w tajemnicy.

Berlin, 28 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza, że od dnia 1go kwietnia b. r. podwyższoną zostanie waga listów zwykłych do Austro-Węgier, Bośnii i księstwa Lichtenstein z 15 na 20 gramów.

Sofia, 28 marca. Minister wojny Paprikow wyjechał do Petersburga. Podróż ta rozmaicie jest komentowaną. Prezes gabinetu Naczowicz podał się do dymisyi. Krok ten pozostaje w związku ze znaną misyą w Sofii rossyjskiego radcy stanu Kobeko.

Paryż, 28 marca. Wicegubernator banku francuskiego Morel został zamianowany gubernatorem *Crédit-Foncier*.

Paryż, 28 marca. Na wczorajszej radzie gabinetowej, odbytej w pałacu Elizejskim, uchwalono oficyalnie otworzyć wystawę światową w Paryżu dnia 14 kwietnia.

Paryż, 28 marca. Izba deputowanych załatwiła prowizoryum budżetowe na kwiecień.

Londyn, 28 marca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że książe Walii nie zamierza udać się na uroczystość otwarcia wystawy paryskiej.

Pekin, 28 marca. *Biuro Reutera* donosi: Ruch wśród zwolenników tajnego stowarzyszenia zwanego Boxerf przybiera groźne rozmiary. Jak słychać, między zwolennikami tego stowarzyszenia a wojskami chińskiemi odbyła się w prowincyi Betschili formalna bitwa. Po obu stronach były znaczne straty. Chińska cesarzowa wdowa wydała rozkaz, aby wszystkich zwolenników reform w całym kraju ścigano i żywych lub umarłych przywieziono do Shangaju.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 23 marca. *Standard* donosi z Durbanu pod datą 26 b. m.: Okręt „Matable" (prawdopodobnie włoski) został w zatoce Delagoa zatrzymany przez krążownik angielski, w skutek podejrzenia, iż „Matable" wiózł transport wegla dla Transvaalu.

Daily News donoszą z Kapstadtu dnia 26 b. m.: Lord Roberts przybywa tu aby widzieć się z żoną, która odjeżdża do Anglii.

Jest nieprawdopodobnem, aby dalszy marsz wojsk angielskich rozpocząć się miał przed upływem miesiąca.

Generał Clement z 4 oddziałami wojska dąży ku Bloemfontain.

Daily Mail donoszą, iż generał Clement obsadził bez oporu miejscowość Fauresmith.

Londyn, 28 marca. *Daily Telegraph* donosi z Ladysmith 26 b. m.: 20.000 Boerów strzeże przejścia przez góry Draconskie. Jak słychać część Boerów cofnęła się ku Biggorsberg i tam zajęła nowe pozycye.

Londyn. 28 marca. *Mornings Post* donosi z Mafekingu pod datą 15 b. m. Ostrzeliwanie angielskich pozycyi przez nieprzyjaciela trwa bezustannie. W mieście wszyscy zdrowi.

Daily Cronicle donosi z Kimberley pod datą 26 b. m. Czterystu Boerów Orańskich obsadziło drogę prowadzącą z Kimberley do Paardeberg.

To samo pismo donosi z Ladysmith 26 b. m. Główne siły Boerów znajdują się — podług ostatnich wiadomości — koło Wesselsneck stacyi najbardziej oddalonej na północ od Elandslaagte, 8 mil od Biggersberg.

Londyn, 28 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi d. 23 b. m.: Generał Joubert przybył tu z Kronstadtu i spodziewa się wkrótce powrócić do Natalu.

Londyn, 28 marca. *Biuro Reutera* donosi z Simonstown pod datą wczorajszą: Wśród wziętych do niewoli Boerów, znajdujących się na okrętach transportowych grasują rozmaite choroby. Dziś trzech jeńców umarło a dwóch już pochowano. Na trumnie zmarłych złożono flagę południowo-afrykańskich republik. Około stu Boerów leży chorych na tyfus. Choroby te budzą wśród ludności tutejszej wielkie zaniepokojenie.

Londyn, 28 marca. Do *Timesa* donoszą z Bloemfontain pod datą 26 marca. W skutek rekonesansu, wykonanego 25 b. m. przez kawaleryę w kierunku Brandfort zostali Boerzy wyparci ze swych stanowisk. Straty Anglików są nieznaczne.

Do tego samego dziennika donoszą z Laurenzo Marquez pod dniem 24 b. m.: Zatrudnionych w kopalniach w Johannesburgu krajowców użyto do sypania szańców na wzgórzach dokoła miasta. W skutek tego kopalnie są zamknięte.

Z Maseru telegrafują: Mały oddział angielski wkroczył do Ladybrand, zniósłszy poprzednio pikiety Boerów. Boerzy uderzyli następnie na Anglików, który cofnęli się w najzupełniejszym porządku. Po stronie Anglików było 3 rannych, po stronie Boerów było 8 rannych.

Wiedeń, 28 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·70, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 187·25, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 154·75, Akcye Länderbanku 117·25, Akcye Bankvereinu 135·25, Akcye Bodencredit 252·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 172·—, Akcye Kolei państwowych 133·80, Akcye Kolei Południowej 25 10, Akcye Tramway *A)* 135·75, Akcye Tramway *B)* 130·50, Akcye Kolei Elbethal 123·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 263·50, Akcye Rima Muranyi 311·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 569·—, Akcye Fabryki broni 184·—, Akcye Tureckie tytoniowe 154·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·15, Renta majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 99 50, Węgierska Renta koron. 93·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·40, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·25, Losy tureckie 121·25, Marki 118·60, Ruble 256·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 marca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Dr. Romer z Krakowa, A. Schütz z Krakowa, W. Dyr Długosz z Borysławia, O. Galderoni z Włoch, K. Mikliński z Warszawy, Z Maniewicz z Paryża, F. Dańczuk z Jassy, Kantalsky z Pragi, E. Frieb z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. marca 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	176	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	139	50	141	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	30	95	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	30	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	30	94	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	59	—	62	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	40	119	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. marca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.15	99.35
kwiecień-październik	99.15	99.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	136.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200.25	201.25
„ „ 1864 po 50 zł.	200.25	201.25
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.25	103.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.35	98.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.25	122.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koi wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.70	101.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	112.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	108.—	118.75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 30	97.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.30	97.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.20	98.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.15	97.30
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.55	93.75
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.10	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.25	165.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	164.—	164.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.10	94.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.25	93.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	97.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.50	122.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.70	96.70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.25	94.60
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.50	93.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.50	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	95.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93 25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98 —	98.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.80	99.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.50	99.25
Kol. Lw w Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.10	95.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	94.75	95.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Iusbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	63.—	65.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	131 25	132.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.—	22.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	66.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	181.—	183 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.75	125.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	273.—	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234.90	235.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.—	187.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	173.—	176.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	117.—	118.50
„ Austro-węg. 600 zł.	127.50	128.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.75	155.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.40
Zivnostenska banka 100 zł.	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	295.—	295 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.50	139.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	103.—	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.75	73 25
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	398 50	399 50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	209.—	210.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.85	262.35
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	561.—	562.—
Schodnicy 500 kor.	340.—	345 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	151.50	152.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	324.—	327.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.62	118.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.95	243.10
Paryż za 100 fran.	96.35	96.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.15	90.35
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.42	11.46
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.23	19.30
20-markówka	23.70	23.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.20	90.40
Ruble	2.55_{75}	2.56_{75}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 112. (2483 3—3)

Dr. Arnold Reich wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 21. marca 1900.

L. cz. T. 3 00 2 (1860 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Wczelaka z dnia 11. stycznia 1900 l. cz. T. 3/00 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza:

1. 4% koronowy list zastawny Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Ser. I. Nr. 01.549 na 100 koron z kuponami od 30 czerwca 1900 z których ostatni płatny będzie 30. czerwca 1911.

2. 4 proc. takiż sam list Ser. II. Nr. 01.970 na 200 koron z kuponami od 30 czerwca 1900 z których ostatni płatny będzie 30. czerwca 1911,

3. co do książeczek gal. Kasy Oszczędności Nr. 25 370 na nazwisko „Rata kolaudacyjna przedsiębiorstwa braci Wczelaków“ i kwotę 3000 zł., Nr. 53.309 na nazwisko „bracia Wczelak“ i kwotę 1326·24 zł. i Nr. 74.403 na nazwisko „Władysław Szejwel“ i kwotę 1300 zł. 70 ct opiewających, aby odnośnie do kuponów od tych listów zastawnych w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni od zapadłości każdego z nich odnośnie do samych listów zastawnych w przeciągu 3 lat po dniu płatności ostatniego kuponu od nich, a odnośnie do książeczek kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej powyższe papiery wartościowe tutejszemu sądowi przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie proszącego po upływie zakreślonego wyżej terminu zostaną uznane za umorzone.

Lwów, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. hip. 747|99 (1933 3—3)

Mojżesz Friedberg z Czerwonej woli wniósł do tut. sądu powiatowego w imieniu własnem jako też i w imieniu nieletnich swych dzieci Jankla Szmula i Benjamina tudzież z nieznanych z życia i miejsca pobytu Józefa i Herscha Friedbergów podanie o wdrożenie postępowania konwokacyjnego co do bezciężarowego odpisania parc. gr. 3810/2 i 3811 z wyk. hip. l. 113 ks. gr. gm. Czerwona wola.

W powyższej sprawie ma być Józefowi i Herschowi Friedbergom, doręczoną uchwała z 28. października 1899 l. hip. 747/99 a ponieważ niewiadomo gdzie ciż przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Jerzego Kruszyńskiego w Sieniawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Herscha Friedbergów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 28. października 1899.

L. cz. IV. 403/97-99 (5) (1955 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Florka, aby do spadku po Magdalenie Florek zmarłej w Lanckoronie 27 lipca 1897 r. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu roku się oświadczył inaczej spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Florkiem rolnikiem z Lanckorony przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 12. października 1899.

L. cz. T. 11/00 2 (2330 3—3)

C. k. Sąd kraj. od. cyw. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionej p. Jędrzejowi Dudzińskiemu policy Nr. 30177 z dnia 12. stycznia 1894 opiewającej na kapitał 1500 zł. płatny w 50 rokni życia p. Jędrzeja Dudzińskiego, do rąk jego własnych lub też w razie wcześniejszej śmierci tegoż do rąk żony jego, względnie ustawowych spadkobierców onego, i wzywa każdego ktoby rzeczoną policę posiadał lub jakie prawa sobie do niej rościł, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tut sądzie zgłosił, gdyż w przeciwnym razie polica powyższa na ponowne żądanie Jędrzeja Dudzińskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 81/00 (2345 3—3)

Nieobecnemu Herschowi Hasklowi Rauchowi w Ottynii ma być doręczoną uchwała z 9. lutego 1900 E. 81/00 1 przekazująca Leibie Imbermanowi w miejsce zapłaty kwotę 224 koron.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Herscha Chaskla Raucha kuratorem Isak Freier z Ottynii będzie gp zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia 14. marca 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 42/00 (4) (2510 3—3)

Dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 69 gm Złotniki, ocenionej na 696 kor. 76 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 464 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 9. marca 1900.

L. cz. E. 287/99 (3) (2514 2—3)

Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Skawinie, odbędzie się licytacya realności lwh. 300, 840, 841, 842, 843 i 844 ks. gr. gm. Skawina, składających się z gruntu i lasu.

Nieruchomości te są ocenione: a) lwh. 300 na 532 zł., b) lwh. 840 na 270 zł., c) lwh. 841 na 45 zł., d) lwh. 842 na 150 zł., e) lwh. 843 na 95 zł. i f) lwh. 844 na 20 zł.

Najniższa cena wynosi: ad a) 354 zł. 60 ct., ad b) 180 zł., ad c) 30 zł., ad d) 86 zł. 66 ct., ad e) 63 zł. 32 ct., ad f) 13 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowawania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 4. lutego 1900.

L. cz. E. 214/00 (5) (2511 2—3)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 53 gm. Schönsuger, ocenionej z przynależytościami na 3124 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2083 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 18. marca 1900.

L. cz. E. II. 1597/98 (49) (2519 2—3)

Dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. 127²/₄ we Lwowie, objętej wyk. hip. l. 105/II. przy ul. Sykstuskiej l. orj. 3 położonej, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 39.705 zł. czyli 79.410 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 19.852 zł. 50 ct. czyli 39.705 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. E. 331/98 (10) (2570 2—3)

Na żądanie Małki Nestel w Strzeliskach nowych, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 25 ks. gr. gm. kat. Nawarya. Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1248 kor.

Najniższa cena wynosi 832 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. E. 1213/98 (3) (2562 2—3)

Na żądanie Majera Rappaporta, kupca w Złoczowie, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1900 o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr III. licytacya realności lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Zarzecze objętej, na rzecz nieletnich Matija, Iwana i Ołeksy Abramiuków, synów Maksyma zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew śliwkowych starych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 535 zł., przynależności zaś na 2 zł.

Najniższa cena wynosi 360 zł a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 14. lipca 1899.

L. cz. E. 1450/98 (8) (2563 2—2)

Na żądanie Firmy Osiasza Blumenfelda i Spółki, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacya 1/2 realności lwh. 893 gm. kat. Delatyn, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, komórki i studni.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 300 zł. = 600 kor., przynależności tej połowy nieruchomości na 361 zł. = 722 kor.

Najniższa cena wynosi 440 zł 66 ct. = 881 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie są zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. E. 689/99 (4) (2608 2—3)

Dnia 18. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, w biurze Nr. III., licytacya połowy realności l. wyk. hip. 1574 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia objętej.

Najniższa oferta wynosi 1716 kor. 94 h., niżej tejże sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 833/99 (4) (2587)

Na żądanie Reginy Hodurek, gospodyni w Trzebu i, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Myślenicach, licytacya realności lwh. 441 ks. gr. gm. kat. Trzebunia objętej, składającej się z budynków i gruntów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 409 zł. 28 ct., a po strąceniu prawa dożywotniego użytkowania ¹/₄ części tej realności, Reginie Hodurkowej przysługującego, o kwotę 70 zł., rzeczywista jej wartość wynosi kwotę 339 zł. 28 ct.

Najniższa cena wynosi 227 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. E. 3200/99 (7) (2597)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności 1) lwh. 195, 2) 237, 3) 247, 4) 619, 5) 625, 6) 647 ks. gr. gm. kat. Toporowce objętych, wraz z przynależytościami realności lwh. 237, składającemi się z 1 drabiny, 5 jabłoni, 1 gruszy, 1 kosznicy, parkanu, 40 sztuk wierzb i 1 furtki, i z przynależnościami realności lwh. 619, składającemi się ze studni cembrowanej, z 1 woza i 1 drabiny. Zresztą niema przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 260 kor., ad 2) na 1340 kor., ad 3) na 800 kor., ad 4) na 478 kor., ad 5) na 320 kor., ad 6) na 720 kor., przynależności zaś należących do realności ad 2) na 25 kor. 40 h., a przynależności należących do realności ad 4) na 80 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 173 kor. 33 h., ad 2) 910 kor. 27 h., ad 3) 533 kor. 33 h., ad 4) 372 kor 13 h., ad 5) 213 kor. 33 hal., ad 6) 480 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. XVI. 50/98 (20) (2613 1—3)

Na żądanie p. dr. Jakóba Mahla we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali roz raw Nr. I., licytacya 1) realności lk. 16³/₄, lwh. 13/II. we Lwowie, 2) realności lk. 161, 162²/₄, lwh. 135 II. we Lwowie, składających się z parc. bud., a co do 1) także z muru granicznego wraz z przynależnościami, składającemi się ad 2) z parkanów, furtek, bram, zamków i kluczy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) przy utrzymaniu służebności, używania ściany, na 7910 kor. 75 h., ad 2) na 24.440 kor., przynależności zaś ad 2) na 35 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi ad 1) 5.273 kor. 84 h., ad 2) 16316 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. E. 2592/99 (10) (2598)

Na żądanie Chaima Wolfa Dikera, handlarza drzewa w Horodence, jako wierzyciela przystępującego, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV., licytacya 2/3 części realności lwh. 509 ks. gr. gm. kat. Olchowiec objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 skrzyni młyńskiej, 1 kosza młyńskiego. 1 kadki, 2 kamieni, 1 koła wodnego, 1 koła palecznego i 28 sztuk młodych wierzb.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 333 kor. 34 h., przynależności zaś na 89 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 20. lutego 1900.

Konkursa.

L. 26.574. (2522 2—3)

Obwieszczenie.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 27. marca 1900 nr. 70 ogłoszono konkurs i bliższe warunki co do nadania z początkiem roku szkolnego 1900—1901, sześciu miejsc bezpłatnych dla c. k. Obrony krajowej w Terezyańskiej wojskowej Akademii.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. marca 1900.

L. Prez. 4681. (2577 2—2)

Konkurs.

Odnośne do konkursu w nr. 70 Gazety Lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy rachunkowego przy Departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie upływa z dniem 15. kwietnia 1900.

Lwów, dnia 22. marca 1900.

L. cz. Prez. 97 6/00 (2539 2—3)

Konkurs.

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast pisarza w charakterze pomocnika kancelaryjnego obznajomionego z manipulacyą procesową za miesięcznem wynagrodzeniem 52 koron.

Udokumentowane podania należy wnosić do dnia 1 kwietnia b. r.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 22. marca 1900.

L. cz. Prez. 207 14/00 (2624 1—3)

Sąd Myślenicki potrzebuje zaraz rutynowanego dyetaryusza biegłego w karnem.

Płaca 50 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, dnia 24. marca 1900.

Zl. 8253—1900 (2628 1—3)

CONCURS-AUSSCHREIBUNG.

Ein Kaiserin Maria Teresia-Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Beginn des Studienjahres 1900/1901, ein Kaiserin Maria Theresia Stifplatz deutsch erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8te Lebensjahr bereits erreicht und 12-te Lebensjahr noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den erbländischen beziehungsweise österreichischen Adel, mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, welch letzteres von einem staatlichen Sanitätsorgane ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten zwei Semester zu belegen.

Dieselben haben Namen, Character und Wohnort der Eltern der Candidaten, bei verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Bezüge des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen, schriftlichen Belegen, zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungs-Dotation nicht bedeckten Restbetrage von 200 fl. werden bestritten werden.

Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen, beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachte Angaben oder damals vorgelegte Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das k. k. Ministerium des Innern zu stylisieren und längstens bis Ende April 1900 bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesetzten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 12. März 1900.

L. 407/900 pr. (2617 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na jedną posadę adjunkta urzędu budowniczego miej. z roczną płacą 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 600 koron i prawem do dwu podwyższeń w kwocie 200 koron, względnie 400 koron, po czterech, względnie ośmiu latach służby.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych studyów politechnicznych w dziale inżynieryi i ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, tudzież z praktyki dotychczasowej, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do 10. kwietnia 1900 roku.

We Lwowie, 19. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. V. 2/95 (14) (2618)

Obwieszczenie.

Konkurs do majątku Jakóba Pankracego Görtza, kupca w Kołomyi, otwarty dnia 24. stycznia 1895 L. 1445 zniesiono uchwałą z dnia dzisiejszego według §. 155 ord. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. S. 1/99 61—64 (2619 1—3)

W konkursie do majątku Moritza Herschdörfera wyznaczam celem zbadania przedłożonych przez zarządcę masy adwokata dr. Finka w Stryju rachunków kancelaryjnych i administracyjnych po myśli §. §. 150, 151 i 161 ustawy konkursowej termin na dzień 19 kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 137 na II. piętrze, na który wzywam zarządcę masy, kuratora dataryusza, członków wydziału wierzycieli i wszystkich wierzycieli konkursowych.

C. k. sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, dnia 11 marca 1900.

L. cz. S. 4/00 (1) (2631 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku firmy protokołowanej Mojżesz Wosk i Jochwet Fränkel we Lwowie rynek 34 i jawnych spólników (Mojżesza Wosk i Jochwety Fränkel).

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy Garfeinowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tym czasowym zawiadowcą masy ustanawia się p adw. Franciszki Kierniga, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 9. kwietnia 1900 godzinę 11 przed południem w sali Nr. 20 tut. sądu (plac Trybunalski).

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej, masy rozbiorowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27. kwietnia 1900 i podać ją na terminie na dzień 2. maja 1900 godzinę 11 przed południem w pomienionej Sali Nr. 20 wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługuje prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 26. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 63/00 2 (2630)

Ogłoszenie!

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 30 czasopisma: „Cięgi" z dnia 20. marca 1900 pod napisem:

1. „Pod bezpiecznym dachem".
2. „Ministerium razem z illustracyą".
3. „Niechaj sprawiedliwy przez górników bój tak się zakończy" razem z illustracyą i
4. „Głos z tamtego świata".

„Wiedeń 18. marca 1900" od słów „Żyjesz w kraju" do słów „z klątwami" zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 uk. i art. III. ust. z dnia 17. grudnia 1862 nr. 8 Dz. u. p. z 1863 r. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. marca 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 11/99 8 (2504 2—3)

Michała Szymków z Jabłonowa uznano marnotrawcą.

Kurator Stach Wołoszyn z Suchostawa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 5. lutego 1900.

L. cz. IV. 52/77 3 (2497 2—3)

Zofia Duda z Łęgu ad Nawojowa uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Wojciech Baran z Łęgu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, d. 7. października 1899.

L. cz. P. 268/99 2 (2496 2—3)

Maryanna Łukasikówna z Siennej uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Wojciech Chruściel z Siennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 17. sierpnia 1899.

L. cz. IV. 108/55 1 (2542 2—3)

Dla umysłowo niedołężnego Piotra Giertugi z Zawoji ustanowiono w miejsce zmarłego Klemensa Smyraka, kuratorem Jędrzeja Giertugę z Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 14. października 1899.

L. cz. P. 267/99 2 (2495 2—3)

Jan Łukasik z Siennej uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Wojciech Chruściel z Siennej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 17. sierpnia 1899.

L. cz. IV. 54/90 4 (2506 2—3)

Kuratelę nad Walentym Sutkowskim z Mordarki zawieszoną z powodu marnotrawstwa zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. L. 10/99 5 (2546 2—3)

Elżbieta Woźniak z Trześnia uznana za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Wojciech Woźniak z Trześnia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 17. października 1899.

L. cz. P. 275/00 2 (2502 2—3)

Jędrzej Łuciów z Gajów niżnych umysłowo niedołężny, kurator Jakim Łuciów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 5. marca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 2/99 3 (1798 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, iż na podanie Karoliny z Koczwarów zamężnej Ziarno z dnia 11. lutego 1899 l. cz. T. 2/99 1 wdrożonem zostało w myśl §. 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 l. 20 dz. p. p. postępowanie o ustalenie dowodu śmierci Pawła Ziarno, tudzież o rozwiązanie węzła małżeńskiego między Pawłem Ziarno a Karoliną z Koczwarów Ziarno.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Ziarno ustanowiony został adw. dr. Roman Krogulski w Rzeszowie, zaś obrońcą wymienionego wyżej węzła małżeńskiego adw. dr. Julian Malec w Rzeszowie.

Paweł Ziarno urodzony w Pysznicy dnia 11. czerwca 1874, tamże zamieszkały miał rzekomo według zeznań świadków utonąć w lipcu 1898 w rzece Bugu pod wsią Kuligów podczas przewozu.

Wzywa się tedy Pawła Ziarno, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi jak również wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jakąś wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli do dnia 15. sierpnia 1900, gdyż inaczej po upływie 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu na ponowne żądanie podającej tutejszy sąd przyjmie za udowodnione, że Paweł Ziarno w lipcu 1898 w rzece Bugu pod wsią Kuligowem utonął, tudzież uzna węzeł małżeński między Pawłem Ziarno, a Karoliną z Koczwarów Ziarno za rozwiązany.

Rzeszów, dnia 13. stycznia 1900.

G. Zl. T. 4/00 1 (1801 3—3)

Auf Antrag der Actiengesellschaft der k. k. privil. mechan. Spinnerei zu Heidenschaft, wird das Amortisirungsverfahren bezüglich des in Neustadt a/M. am 5. November 1899 über den Betrag von 350 fl. von Sigmund Kohn auf eigene Ordre ausgestellten, vom Samuel Goldberg in Wadowice acceptirten am 5. Jänner 1900 zahlbaren und mit Giro Sigmund Kohn, Erste Nachoder Dampfbleiche und Färberei Ludwig Pick, Actiengesellschaft der mechanischen Spinnerei in Heidenschaft versehenen Wechsels eingeleitet und der Inhaber aufgefordert den erwähnten Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Kundmachung des Edictes in der amtlichen „Gazeta Lwowska" und in der „Wiener Zeitung" dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls dieser Wechsel auf neuerlichen Antrag der obenerwähnten Actiengesellschaft für nichtig gehalten wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Wadowice, 14. Februar 1900.

L. cz. IV. 106/96 (3) (2389 3—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Tacię Turczyn zawiadamia się o przypadłym na nią spadku po Martynie Turczyn zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Starym Łyscu na dniu 29 maja 1895 i poleca się jej, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosiła, inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Huatem Bałan przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 21. kwietnia 1899.

L. cz. C. I. 74 00 1 (2638)

Przeciw Herschowi Egerbachowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Salamona Seinfelda ze Stanisławowa pozew o własność 1/10 połowy realności lwh. 236 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya na dzień 30. marca 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Herscha Egerbacha ustanawia się pana adw. dr. Fernhofa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 14. marca 1900.

L. cz. C. II 18.00 2 (2543 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Rypla, że Szymon Egerman miał przeciw niemu i spól. pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. na który termin do rozprawy na dzień 4 kwietnia 1900 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie Stanisława Rypla ustanowiono i pozew dlań przeznaczony mu doręczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Rypla, by kuratorowi temu udzielił do obrony potrzebnej interwencyi lub innego wskazał zastępcę, gdyż wyniknąć złe skutki sam sobie przypisywać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 15. marca 1900.

L. cz. T. 6/00 2 (2403 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. O. VII. we Lwowie wdrażając na prośbę p. Hani Korkesowej z dnia 17. stycznia 1900 l. cz. T. 6/00 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza listu depozytowego c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego Nr. 438/III B. z daty 7. listopada 1899 na deponowane: 3 losy m. Krakowa Nr. 18.624, 2890, 1308; 1 los m. Lublany Nr. 11.542; 1 los Basilica Nr. 4077/70; 7 losów włoskiego czerwonego krzyża Nr. 4135/41, 2419/40, 7675|37, 8096|19, 2654/27, 9473|44, 8172/27; 4% listy hipoteczne Nr 548 871, 878, 1165, 3503, 4492 po K. 200 i galic. oblig. propin. Nr. 892, 3329, 3950 i 3948 po 50 zł., ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, przedłożył tutejszemu sądowi powyższy list depozytowy lub prawa swe do niego w tym czasie wykazał, w przeciwnym bowiem razie zostanie list ten na ponowne żądanie proszącej za umorzony uznany.

Lwów, dnia 31. stycznia 1900.

G. Zl. T. 4/00 2 (1966 2—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen der Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Credit-Anstalt für Handel u. Gewerbe in Triest binsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen Hypothekenbriefe der k. k. priv. galiz. Actien-Hypothekenbank auf den Ueberbringer Zinsfuss 4½% über 1000 Gulden öst. Währ. Serie C. Nr. 23.029, 23.030, 23.031, 23.032, 23.215, 23.216, 23.217 ferner drei sonst gleiche, jedoch über 100 Gulden ö W. Serie A. Nr. 6032, 8544, 9015, alle sammt Couponsblätter, deren erste Coupons am 1. Mai 1900 letzte am 1. November 1908 fällig werden die Ausfertigung eines Amortisationsedictes bewilligt worden.

Es wird daher allen denjenigen, welchen hieran gelegen sein mag, hiermit kund gemacht, dass vorgedachte Pfandbriefe nach Verlauf drei Jahre, vom Verfallstage des letzten auf den 1. November 1908 hinausgegebenen Interessen-Coupons an gerechnet, vorgedachte Coupons über nach Verlauf von einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen vom Verfallstage eines jeden einzelnen, künftig verfallenden Coupon, angerechnet wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet, noch die Coupons bei der Cassa behoben, noch endlich wegen Behebung neuer Couponsblätter eingeschritten wäre, für wirklich amortisirt erklärt werden.

K. k. Landesgericht in Civilsachen,
Abtheilung V I.
Lemberg, am 3. Februar 1900.

L. cz. VI. 8?6 451. (2604)

W sprawie uregulowania stanu hipotecznego co do realności, lwh. 3 i 4 gm. Sędziszów objętych, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Franciszka Ksawerego Sędzielowskiego kuratorem ad actum adw. Dr. Strowskiego w Ropczycach.

Ten kurator zastępować będzie dr. Franciszka ks. Sędzielowskiego w tej sprawie tak długo, aż ten ostatni sam się w Sądzie zgłosi lub pełnomocnika wskaże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 12. marca 1900.

L. cz. Firm. 380 sp. III. 20. (2461)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że przy firmie „c. k. uprzy. galic. akcyjny Bank hipoteczny“ zostało dnia 5. marca 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznionem że urzędnikowi Banku dr. Maryanowi Boziewiczowi nadanem zostało prawo podpisywania firmy Banku „per procura“ wspólnie z jednym z każdoczesnych Dyrektorów lub zastępców Dyrektorów zakładu.

Lwów, dnia 8. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku dla Ubezpieczeń i Przemysłu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie

odbędzie się dnia 5. kwietnia b. r.

w lokalu Banku ulica Chorążczyzny l. 17. (Dom naftowy)

o godzinie 5 po południu.

Na porządku dziennym:

Zmiana statutu.

Rada Nadzorcza.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Trzydzieste trzecie

Zwyczajne Ogólne Zebranie

Akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

odbędzie się

w poniedziałek dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 5 po poł.

w lokalu Banku pod l. 25 w Rynku Głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1899.
3. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1899.
4. Uchwała co do użycia czystego zysku i ustanowienia dywidendy za rok 1899.
5. Sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku z dniem 31. grudnia 1899.
6. Wybory członków do Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
7. Wybór dwóch członków Komitetu rewizyjnego i 1 zastępcy.
8. Wnioski Akcyonaryuszy i Zarządu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcye lub kwity depozytowe na takowe złożyć najpóźniej do dnia 8. kwietnia b. r. włącznie, do kasy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, albo tegoż Filii we Lwowie, lub Unionbanku w Wiedniu (I. Renngasse 1) w zamian których wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zebranie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcye lub kwity.

Kraków, dnia 24. marca 1900.

Zarząd Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu.

§. 28. stat. Aby mieć głos na Ogólnem Zgromadzeniu, trzeba posiadać przynajmniej pięć akcyj. Każdych 5 akcyj nadaje prawo do jednego głosu.

§. 29. stat. Prawo głosowania na Ogólnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez upoważnienie drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swojego opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora swego, kobiety przez swoich pełnomocników, o ile same osobiście głosować sobie nie życzą. Spółki handlowe lub akcyjne przez prokurzystów lub w ogóle jednego ze swoich zastępców, chociażby ci pełnomocnicy i zastępcy nie byli sami Akcyonaryuszami.

§. 30. stat. Aby mieć jako posiadacz akcyj prawo głosowania na Zgromadzeniu Ogólnem, potrzeba przynajmniej na 14 dni przed terminem Ogólnego Zgromadzenia, zwyczajnego lub nadzwyczajnego, złożyć akcye te do kasy Spółki lub tam, gdzie przez ogłoszenie wskazane zostanie, poczem wydaną zostanie posiadaczowi akcyj karta wejścia na Ogólne Zgromadzenie, która zarazem oznacza ilość głosów jaka mu przysługuje.

(Przedruk nie będzie płacony.)

(2758 3—3)

Ogłoszenie.

Trzydzieste trzecie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we środę 25. kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austryackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11.)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1899.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1899.
3. Wybór do Rady zawiadowczej i do Komisyi rewizyjnej do zbadania rachunków za rok 1900.

Ci Panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25. i 26. statutów akcye swoje najpóźniej do wtorku, dnia 17. kwietnia b. r. do godziny dwunastej w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Pod odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane napowrót za zwrotem odnośnej konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonywane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jak też przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 22. marca 1900.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk się nie opłaca).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.